№ 64 (2864) Warszawa, PIĄTEK 5 Marca 1926 roku. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy.

W OBRONIE SAMORZĄDU.

Mało kto zdaje sobie sprawę, jak ogromną pracę w dziedzinie walki z bezrobociem prowadzą niektóre samorządy, zwłaszcza miast stosunkowo mniejszych i zwłaszcza, co z dumą podnieść możemy, miast, w których kierownictwo spoczywa w rękach socjalistycznych.

Gdybyśmy dziś chcieli *całość* zadań, związanych z uruchomieniem robót publicznych i budowlanych, przekazać wyłącznie Państwu, zadania te musiałyby przekroczyć siły czynników państwowych, o ile samorządy miałyby pozostać na uboczu.

Tow. Barlicki w planie zakrojonej na szeroką skalę działalności Ministerjum Robót Publicznych liczy właśnie na jaknajczynniejszy udział instytucji samorządowych, i w samej rzeczy bez tego udziału cały plan staje się nieziszczalnym.

Tymczasem polityka Ministerjum Skarbu zmierza w kierunku wręcz odwrotnym. Kontrola nad budżetami samorządowemi doprowadza w praktyce do zupełnego likwidowania wszelkich dochodów i wszelkich zarazem wydatków na cele inwestycyjne. W konsekwencji samodzielne życie gospodarcze samorządu zostaje zniszczone, biurokratyzacja odnosi pełne zwycięstwo, a drogą pośrednią i sam ustrój Rzeczypospolitej ulega zupełnemu spaczeniu.

P. Minister Zdziechowski w mowie, wygłoszonej w Krakowie, wziął na siebie odpowiedzialność za określoną tu politykę swego Ministerjum.

Przytoczę parę przykładów.

Prezydjum Zarządu Związku Miast Polskich wystosowało specjalne pismo, protestujące przeciwko okólnikowi Ministerjum Skarbu, który pomniejsza niezmiernie udział samorządu w korzystaniu z wpływów z podatku dochodowego.

W budżetach następujących samorządów Ministerjum Spraw Wewnętrznych pod naciskiem Ministerjum Skarbu skreśliło szereg pozycji.

W pow. Błońskim reskrypt z dn. 11 grudnia 1925 r. skreślił sumę 165.000 zł. na budowę drogi Warszawa - Żyrardów na odcinku Milanówek - Grodzisk.

W pow. Gostyńskim reskrypt z dn. 10 stycznia 1926 r. zmniejszył opłaty drogowe (na budowę dróg) o łączną sumę około 135.000 zł.

W pow. Makowskim zmniejszono opłaty na utrzymanie dróg o 3.487 zł., skreślono opłaty na budowę dróg w sumie 79.902 zł.

W pow. Przasnyskim skreślono opłaty na budowę 4 klm. dróg w sumie 44.000 zł.

W pow. Sierpeckim reskrypt z dn. 5 grudnia 1925 r. skreślił opłaty na budowę w sumie 86.000 zł., między innymi na budowę szkół, na założenie Kasy Oszczędnościowej.

Są to tylko przykłady, i to w dodatku przykłady z województwa warszawskiego, stosunkowo najbardziej „uprzywilejowanego". Gdzieindziej jest jeszcze gorzej.

Proszę się teraz chwilkę zastanowić.

Komitet rządowy do walki z bezrobociem obmyśla, w zgodzie z postulatami Z. P. P. S., cały szereg sposobów dla zwiększenia funduszu na roboty. Wchodzą tu w grę opodatkowania specjalne biletów kolejowych, napojów alkoholowych, papierosów luksusowych. A jednocześnie skreśla się podatki i opłaty *normalne* na rzecz samorządów, które miały i mieć mogą większe znaczenie realne, niż wszelkie, potrzebne, rzecz jasna, ale niewystarczające, opłaty dodatkowe. Słowem, Ministerjum Skarbu jedną ręką niszczy to, co daje drugą.

Stajemy więc wobec dwuch zagadnień, pozornie odrebnych, w istocie ściśle ze sobą związanych.

Z jednej strony idzie o walkę z tendencją biurokracji skarbowej do złamania samodzielności gospodarczej samorządów.

Z drugiej — zachowanie tej samodzielności stanowi konieczność bezwzględną, jeżeli walka państwowa z bezrobociem ma dać rezultaty poważne.

I dlatego Partja musi wystąpić w roli zdecydowanego obrońcy życia samorządowego w Polsce.

Mieczysław Niedziałkowski.

LONDYN PRZED ZGROMADZENIEM LIGI.

ZASKOCZENIE OPINJI. — KRYZYS W ŁONIE RZĄDU.

Londyn, 28 lutego.

Odrazu, na pierwszy rzut oka, przy pierwszem zetknięciu się z angielską opinją publiczną, rzuca się w oczy zupełne nieprzygotowanie tej opinji do sprawy przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi. Opinja jest zaskoczona całą sprawą, i to bodaj jest największym powodem opozycji, która jest najsilniejszą w łonie samego stronnictwa rządowego.

Kiedy przed dwoma miesiącami, wkrótce po uroczystem podpisaniu układów locarneńskich w Londynie, opuszczał stolicę Anglji nowokreowany Kawaler Orderu Podwiązki, sir Austen Chamberlain, był najpopularniejszym i opatrznościowym mężem stanu Wielkiej Brytanji.

Dzisiaj, po kilku zaledwie tygodniach w których ciągu aktualną stała się sprawa utworzenia nowych stałych miejsc w Radzie Ligi, sir Austen przez większość niedawnych swych adoratorów i zwolenników surowo jest potępiany i w prasie rozlegają się głosy, tak samo gorąco nawołujące go do ustąpienia, jak niedawno wnoszące pod niebiosa zasługi jego dla pokoju świata i dla Imperjum Brytyjskiego.

Szybko, bardzo nawet szybko, odmieniła się fortuna polityczna sir Austena. I to dlatego tylko, że stał się lepszym europejczykiem, że umiał odmienić nieco swą umysłowość wyspiarską, że zrozumiał znaczenie nowego układu sił i państw na kontynencie, że spostrzegł istnienie i znaczenie nowych państw europejskich, że nawiązał osobiste przyjazne stosunki z pp. Briandem i Skrzyńskim!

Opinja angielska, bez różnicy stronnictw i przekonań, w swoim czasie niecałkiem łatwo dała się wziąć nawet na politykę Locarna. W istocie woli odosobnienie, do czego zresztą niechętnie się przyznaje. Skoro jednak poszło się na Locarno i skoro zrobiło się porozumienie locarneńskie w imię wprowadzenia Niemiec w skład rodziny europejskiej na równych prawach, uważa się to za krok zupełnie wystarczający.

Dosyć! Niemcy są spacyfikowane—tak sądzi tutejsza opinja; Francja i Belgja mają zapewnione granice i bezpieczeństwo, Polska i Czechy mają traktaty arbitrażowe — wystarcza to dla pokoju Europy. Gdy Niemcy na prawach wielkiego mocarstwa wejdą do Ligi i do Rady Ligi — można będzie zapomnieć o kłopotach międzynarodowej polityki europejskiej i oddać się szlachetniejszym zadaniom rozwoju wszechświatowego Imperjum, handlu z kontynentem i zamorskiemi krajami, powiększaniem bogactwa, opanowywaniem nowych rynków.

A tu, wskutek zbytniego przejęcia się sir Austena sprawami tego niespokojnego i wiecznie kłócącego się kontynentu, nowe nieporozumienia i kłopoty! Polska, Hiszpanja i jeszcze ktoś żąda stałego miejsca w Radzie. Znowu Niemcy będą niezadowolone. Nowe jakieś twory uważają siebie za równorzędne starym „wielkim mocarstwom". Niewiadomo, jakie jeszcze zobowiązania ten szlachetny sir Austen weźmie na siebie w przesadnie pojętej misji pacyfikacji świata...

Taki jest bieg myśli przeciętnego Anglika i przeciętnie wziętej opinji publicznej, wyrażanej w sposób jawniejszy lub bardziej ukryty w prasie. Przerobienie tej umysłowości w ciągu kilku tygodni jest rzeczą nie do pomyślenia. Opinja jest zbyt przeciwna temu, aby już teraz w marcu, jednocześnie z Niemcami, miały być stworzone nowe miejsca w Radzie Ligi dla innych państw. Wyrazem tej opinji w rządzie są pp. Churchill, lord Birkenhead, Amery i trzech innych, grożących nawet ustąpieniem w wypadku, jeżeli Chamberlain otrzyma wolną zupełnie rękę nawet dla przyznania miejsca Polsce już w marcu. Wątpliwe, aby sir Austen wytrzymał opór tej opinji.

Rozwiązanie może znaleźć się w kompromisie. Uczciwy kompromis w samej już Genewie nie napotka na sprzeciw tutaj w Londynie.

Dzielę się pierwszemi wrażeniami. Narady tutaj w łonie gabinetu i w łonie stronnictw toczą się gorączkowo. Na środę mogą być skończone. Za dwa - trzy dni może się skrystalizować jaśniej charakter tego kompromisu, który ma nie być niczyją przegraną: ani Polski, ani Niemiec.

J. S.

—::o::—

„Pocisk" nie płaci robotnikom, chociaż pieniądze z Min. otrzymał.

W dniu 27 lutego Zarząd Fabryki „Pocisk" wywiesił zawiadomienie, iż wskutek wyczerpania kredytów w M. S. Wojsk. fabryka nie może wypłacić robotnikom i pracownikom zaległych zarobków.

Wskutek zwrócenia się robotników fabryki do tow. tow. pos. Pragiera i sen. Kłuszyńskiej, tow. Kłuszyńska interpelowała wczoraj gen. Norwid-Neugebauera w tej sprawie.

Z wyjaśnień gen. Norwida-Neugebauera wynika, iż „Pocisk" otrzymał z końcem lutego *600 tys. zł. ze Skarbu*, a ponadto z 3 mil. zł. pobranych jako zaliczki fabryka „Pocisk" ma się wyrachować.

Tymczasem robotnicy nie otrzymali wypłaty za 2 tygodnie, a pensje urzędników zalegają od miesiąca.

Ogłoszenie podpisał dyrektor fabryki, bezprawnie używający tytułu majora.

Wzburzenie wśród robotników jest ogromne.

Sprawę niewypłacania zarobków w „Pocisku" tow. Kłuszyńska poruszyła na Kom. Skarbowo - Budżetowej Senatu.

Jak się dowiadujemy, gen. Neugebauer zapewnił sen. Kłuszyńską, iż z postępowania dyrekcji „Pocisku" wyciągnie konsekwencje.

—::o::—

Żywoty poczciwych urzędników M. S. Wewn.

Na wczorajszem posiedzeniu Komisji Admin. pos. tow. Uziembło przy omawianiu oszczędności w administracji, podniósł sprawę dwuch urzędników Min. Spraw Wewnętrznych: p. Forysia, referenta i p. Mokrzyckiego z departamentu samorządowego. P. Foryś, były ksiądz, zaawansował na prezydenta Radomia. Skompromitowany w Radomiu za zbyt bliskie stosunki pieniężne z interesantami wyrzucony z samorządu, otrzymał stanowisko... starosty w Brześciu nad Bugiem. Karjera starosty skończyła się 4-miesięcznem więzieniem za łapownictwo.

P. Mokrzycki popełnił nadużycia w Kielcach. Stąd przetranzlokowany do Białegostoku, a następnie do województwa wołyńskiego, musiał opuścić stanowisko z powodu nietaktownego postępowania. Ostatniem dziełem p. M. było zdezorganizowanie Wydziału bezpieczeństwa w Nowogródku, gdzie pracował w urzędzie wojewódzkiem.

Pos. tow. Uziemble odpowiadał przedstawiciel Wydz. Samorz. Min. Spr. Wewn. p. Weisbrot.

Co do Mokrzyckiego p. Weisbrot oświadczył, że... *„trzeba go było gdzieś umieścić"*..

Co do Forysia, uważał na podstawie aktów personalnych województwa Poleskiego, że zarzuty nie były mu przez sąd udowodnione...

W dzisiejszym numerze:

—::o::—

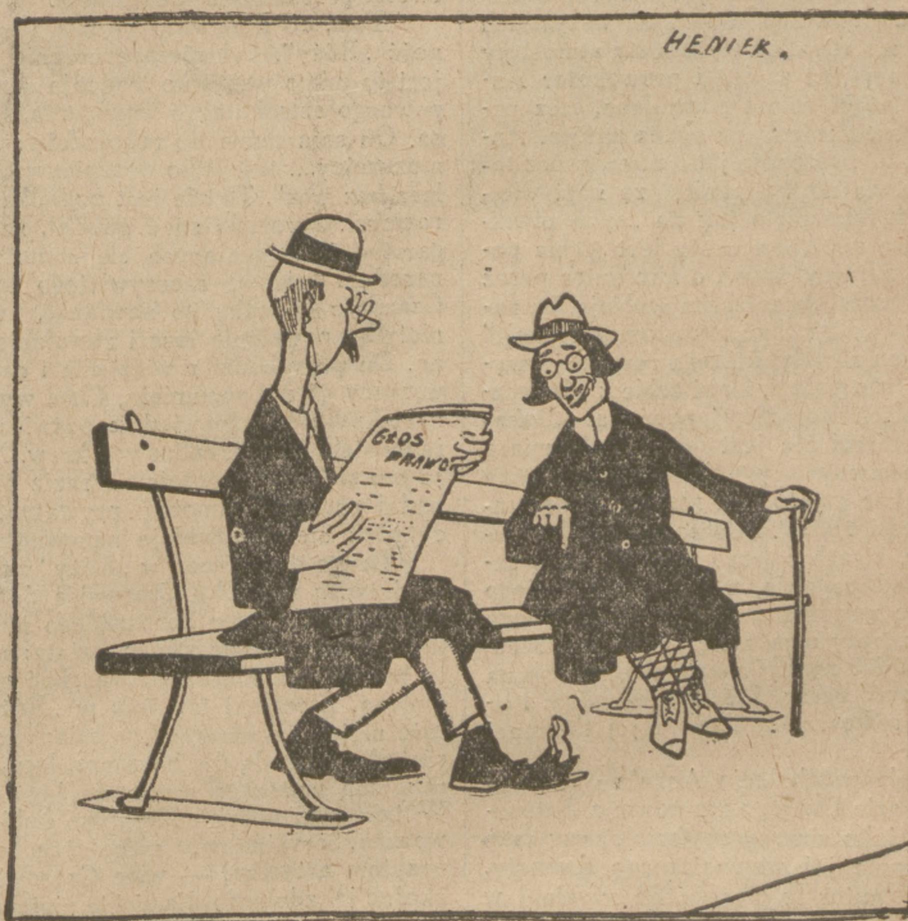
Rada Ministrów.

ROBOTY PUBLICZNE.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Rady Ministrów.

Poza szeregiem mniej ważnych wniosków, Rada Min. uchwaliła wniosek przedłużający państwową pomoc doraźną dla bezrobotnych, którzy wyczerpali zasiłki funduszu bezrobocia, oraz wysłuchała sprawozdania ministra pracy i op. społ. tow. Ziemięckiego o pracach komitetu ministrów dla spraw zatrudnienia bezrobotnych.

W związku z tem delegaci zainteresowanych ministerjów mają opracować, na podstawie odpowiednich materjałów, konkretny plan robót publicznych dla zatrudnienia bezrobotnych na szeroką skalę; ze wskazaniami, na jakich terenach i jakie mianowicie roboty na-



WŚRÓD INTELIGENCJI.

— Cóż kolega tak kiwa palcem w bucie?
— Zawsze to robię, gdy czytam „Głos Prawdy"...

leży uwzględnić przedewszystkiem. Praca nad tem ma się rozpocząć w dniu dzisiejszym, poczem sprawa ta przyjdzie na komitet do spraw zatrudnienia bezrobotnych.

MIANOWANIE TOW. HAUSNERA WICE-MINISTREM ROBÓT PUBLICZNYCH.

Rada Ministrów uchwaliła przedstawić Prezydentowi Rzplitej do nominacji tow. pos. Hausnera na wice-ministra robót publicznych.

Dziś zapewne nominacja będzie podpisana.

::o::

Łańcuch prasowy.

W dn. 4 b. m. złożyli pieniądze w Administracji „Robotnika" na „Fundusz Prasowy" następujący towarzysze, wyznaczając nowych towarzyszów:

Tow. Stanioch zł. 5, wzywając następujących tow. tow. ze Związku Rob. Przem. Spoż.:

Z Oddziału piekarzy ttow.: **Morawskiego Edmunda, Żebrowskiego Konstantego, Boruszewskiego Jana, Boruszewskiego Władysława, Szwarca Michała, Szwarca Stanisława, Sieko Franciszka, Jurkiewicza Adolfa, Kowalskiego Kazimierza, Czarneckiego Maksymiljana, Ulickiego Gustawa.**

Z Oddziału młynarzy ttow.: **Skonieckiego Feliksa, Libelta Arkadjusza, Rogale Józefa, Bercza Wincentego, Kosieckiego Michała, Grymina Józefa, Wajmera Henryka i Orackiego Franciszka.**

Z Oddziału cukierników ttow.: **Nowińskiego Juljana, Kurowskiego Stanisława i Meljona.**

Tow. Artur Kowalski zł. 5, wzywając: ob. **Leona Dancyngiera** z Kalisza i ob. **Helenę Selens** z Warszawy.

Tow. Orlik, wice-prezydent m. Żyrardowa, zł. 15, — wzywając **tow. Prasałka,** komisarza Kasy Chorych w Skierniewicach, **tow. tow. Gromczewskiego, Palucha, Oziemskiego i Blachowskiego** z Żyrardowa.

Tow. Szpilkiewicz zł. 2, — wzywając **tow. Kłobukowskiego.**

Tow. Mielcarek w Turku, zł. 10, wzywając **tow. Dr. Saksa.**

::o::

Z Międzynarodówki Socjalistycznej

NAJBLIŻSZE POSIEDZENIE EGZEKUTYWY

Posiedzenie Egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej odbędzie się w Zurychu w dn. 11 kwietnia w „Małej Sali" Domu Ludowego. Porządek dzienny obejmuje:

1) Sprawozdania sekretarjatu i skarbnika. 2) Konferencja emigracyjna. 3) Ogólna sytuacja polityczna i konferencja rozbrojeniowa. 4) Kwestje dotyczące krajów poszczególnych (Włochy, Bułgarja, Estonja). 5) 8-godzinny dzień pracy. 6) Prasa. 7) Podział głosów i inne kwestje organizacyjne. 8) Następne posiedzenie Egzekutywy. 9) Różne.

Tow. Vliegen (Holandja) zaproponował dwie kwestje dodatkowe: 1) Powołanie komisji dla kwestji kolonjalnej. 2) Co chcemy powiedzieć przez hasło demokratyzacji Ligi Narodów?

ZWYCIĘSTWO WYBORCZE PARTJI PRACY.

W wyborach uzupełniających do Izby Gmin w Darlington zwyciężył kandydat Partji Pracy A. L. Shepherd większością 329 głosów konserwatystę, który w wyborach głównych uzyskał o 2.166 głosów więcej, niż kandydat Partji Pracy. Trzeba wszakże zaznaczyć, że obecnie kandydat robotniczy miał przeciw sobie dwuch kontrkandydatów, konserwatystę i liberała, podczas gdy w wyborach głównych był tylko jeden wspólny przeciwnik, konserwatysta.

Sprawa Mechanicznej Piekarni Spółdzielczej w Warszawie.

Projekt urządzenia piekarni mechanicznej rozważany jest od dłuższego czasu w „Warszawskiej Spółdzielni Spożywców". Omawiano go najprzód w różnych komisjach, na licznych zebraniach dzielnicowych członków Spółdzielni, wreszcie, gdy już zupełnie dojrzał, Walne Zebranie Delegatów Spółdzielni uchwaliło formalnie dnia 21 marca 1925 r. wnioski, zdążające do urzeczywistnienia projektu, w możliwie jaknajkrótszym czasie.

ŚRODKI FINANSOWE.

Najważniejszą rzeczą jest tu zgromadzenie potrzebnych na to środków finansowych. Wyżej wspomniane Walne Zebranie delegatów uchwaliło plan zebrania potrzebnych funduszów

W pierwszym rzędzie postanowiono wypuścić „Pożyczkę wewnętrzną na budowę piekarni mechanicznej" na zł. 100.000, w odcinkach 10-złotowych, zwrotną po latach 10 przez losowanie, przyczem spłata rozpoczyna się po 2-ch latach od daty jej wypuszczenia.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo spłaty pożyczki wcześniej. Pożyczka jest oprocentowana podług stopy procentowej Banku Polskiego, a gwarantowana całym majątkiem Spółdzielni. — Uchwalono nadto zwrócić się do rządu z wnioskiem o udzielenie Spółdzielni pożyczki długoterminowej w sumie zł. 200 tysięcy dla zrealizowania projektu budowy piekarni mechanicznej. Ponieważ Spółdzielnia posiada dużą nieruchomość, znajdującą się przy ul Chłodnej 29, przewiduje się, iż dostosowanie budynków, budowa pieców, maszyny, instalacje i t. p. kosztować będą około zł. 300 tysięcy.

WIDOKI URZECZYWISTNIENIA PLANU — KRYZYS GOSPODARCZY.

Nadzieja urzeczywistnienia idei zbudowania mechanicznej piekarni Spółdzielczej w Warszawie opiera się **w pierwszym rzędzie na przekonaniu, iż członkowie Spółdzielni w dostatecznej mierze poprą swoje dzieło;** dalej, że nasi liczni sympatycy — organizacje bratnie, związki zawodowe, jednym słowem cały proletarjat warszawski, w dobrze zrozumiałym interesie własnym poprze wysiłki Spółdzielni.

Historja ruchu spółdzielczego w Belgji, Anglji i innych krajach Europy Zachodniej uczy nas, **że właśnie w najkrytyczniejszych momentach gospodarczych i społecznych,** zbiorowym wysiłkiem budowano instytucje, zakłady wytwórcze, które służyły i dotąd służą jako ostoja i źródło dobrobytu i ładu dla mas pracujących. Niema powodu sądzić aby u nas było inaczej!

Nie wątpimy też ani na chwilę, że Rząd obecny oceni właściwie znaczenie mechanicznej piekarni spółdzielczej dla Warszawy, jako środek uzdrowienia piekarnictwa w stolicy i wniosek Spółdzielni udzielenia pożyczki załatwi tym razem przychylnie.

„Warszawska Spółdzielnia Spożywców" poraz drugi już zwraca się z wnioskiem do Rządu w sprawie pożyczki piekarnianej.

Zarząd Spółdzielni złożył memorjał w końcu stycznia b. r. do Min. Spraw Wewnętrznych. P. minister Raczkiewicz przychylnie przyjął memorjał, oświadczył przedstawicielom Spółdzielni, iż sprawa sanacji stosunków w piekarnictwie znajduje uwzględnienie w jego programie i przyrzekł poprzeć tę sprawę tak, by została przychylnie załatwiona.

Następnie memorjał Spółdzielni omawiany był dnia 17 lutego na posiedzeniu Komisji Głównej Rady Spożywców, na którem wyłoniono podkomisję w osobach: Hartleba, Lengi i inż. Lewickiego w celu skontrolowania wniosków w sprawie budowy piekarni mechanicznej w Warszawie.

Podkomisja na posiedzeniu z dnia 19 lutego uchwaliła wystąpić do p. Min Spraw Wewnętrznych z wnioskiem o poparcie projektu Warsz. Spółdzielni Spożywców przedstawionego w jej memorjale w celu uzyskania odpowiednich kredytów na rozpoczęcie budowy nowoczesnej piekarni mechanicznej w Warszawie.

WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW JEST DOSKONAŁYM TERENEM DLA PRACY PIEKARNI MECHANICZNEJ.

Dzięki doskonałym połączeniom Spółdzielnia posiada obecnie 28 sklepów rozmieszczonych po całem mieście oraz liczy 13.000 członków, co z rodzinami stanowi około 50.000 spożywców.

Niezależnie od dokonanych połączeń W. S. S. prowadzi rokowania z innemi Spółdzielniami, chcąc przez dalszą konsolidację stworzyć większą jednostkę gospodarczą, liczącą do 40 sklepów oraz przynajmniej 20.000 członków. Taka organizacja handlowa pozwoli na łatwy zbyt produkcji piekarni i uniezależni ją od sklepów prywatnych Oprócz działu handlowego t. j. sklepów rozmieszczonych po całem mieście, Spółdzielnia posiada i teraz własną piekarnię Piekarnia ta jest jednak typu ręcznego i zupełnie nas nie zadowala Techniczne braki piekarni, a przedewszystkiem zbyt kosztowny wypiek, zmuszają nas do czynienia starań, celem jaknajszybszej budowy piekarni mechanicznej

Mówiąc o potrzebie tej budowy należy zwrócić uwagę na dwie zasadnicze wady piekarnictwa w Warszawie, stronę jego zdrowotną i finansową, obie pozostawiają wiele do życzenia. Większość piekarń w stolicy urządzona jest fatalnie pod względem zdrowotnym. Pomieszczenia — naogół — ciasne i brudne, odrabianie ciasta i wypiek prymitywne, wogóle brak wszelkich wymagań hygieny sprawiają, że bakterje chorobotwórcze spożywane z chlebem stają się rozsadnikiem wielu chorób.

Aczkolwiek dotychczasowa piekarnia Spółdzielni stara się odpowiadać możliwie najlepiej wymaganiom hygieny, posiada jasny i przestronny lokal, to jednak zdajemy sobie sprawę, iż dopiero zastosowanie maszyn do przerabiania ciasta będzie w stanie całkowicie zabezpieczyć i uregulować warunki sanitarne warszawskiego piekarnictwa i wpłynie na znaczne potanienie jego ceny.

Strona finansowa jest pierwszorzędnej wagi gdy chodzi o budowę piekarń postępowych. Rozpiętość między ceną zboża a ceną normalnie spożywanego chleba w Polsce jest znacznie większa, niż w Belgji lub w Czechach. Podług danych zawartych w expose rządowem z dn. 10.VI.1924 r. jeśli przyjmiemy ceny żyta za 100 to ceny chleba w Warszawie wynosiły 257 a w Pradze Czeskiej 116. Cenę żyta w Warszawie expose podaje na zł. 12.43 w Pradze Czeskiej zaś zł. 25 za 100 klg. Chleb natomiast w Warszawie zł. 0.32, w Pradze Czeskiej zł. 0.29.

Wszelkie usiłowania władz w sprawie obniżenia cen chleba i potanienia produkcji nie dadzą trwałych rezultatów, dopóki piekarnie nie zastosują urządzeń mechanicznych dla produkcji pieczywa.

W. S.



MIN. OSIECKI (Piastowiec).

„RÓŻA" Żeromskiego

(Dokończenie).

Ale te piękne sceny męczeństwa bojowców w „Róży" byłyby tylko epizodem, gdyby ich autor nie był umieścił na szerszem tle psychologiczno - społecznem. Kontrastem do Czarowica jest drugi więzień, Zagozda, człowiek ofiary ale i woli, męczennik systematycznie hodujący w sobie ducha. Kontrastem zaś do tych wszystkich więźniów ale również wytworem atmosfery rewolucyjnej jest szpieg i prowokator. Anzelm, postać głęboko pomyślana, lecz potem zupełnie zaniedbana przez autora. Anzelm odrazu występuje jako duch, prócz tego przemawia zbyt uczenie, ze zbyt wielkiem uświadomieniem jak na „syna piwnicy". „Miarą wielkości cnoty jest głębia podłości jej zdrajcy" mówi o nim autor przez usta Bożyszcza. Anzelm ma ambicję, ba nawet megalomanję, być „kondorem reakcji" Napoleonem zdrady, którego rewolucja wyniosła na tron potęgi. Drwi sobie z „walecznych polskich warjatów" powiada: „Bohaterstwo śmierci nie jest doskonałą miarą doskonałości duszy skazańca. Mężna śmierć, jakże często jest zasłoną podejrzanej wartości życia". Ale to jest tylko puszenie się, strach i groza przed sobą samym, przed pogardą, z którą kiedyś jego syn będzie wspominał imię ojca. W takich chwilach zgrozy uważa się za „najstraszniejszą z ofiar nędzy" zwala swoją winę na Polskę współczesną, której nienawidzi i uważa się tylko za egzekutora jej tajemnej woli.

Ta cała psychologja Anzelma zawarta jest w obrazie I w jego rozmowie z Bożyszczem, ale jako surowy materjał, czy jako naszkicowanie jej wewnętrznego dramatu. Gdyby był autor te pierwiastki rozwinął w akcji, jakże ciekawą bylibyśmy otrzymali sztukę.

To samo dotyczy owego przekroju społeczeństwa warszawskiego, który autor ukazuje nam w scenie na balu kostjumowym, gdy na estradzie występują figury symboliczne, obrazujące rewolucję. Panowie z tłumu wygłaszają różne komentarze do tych figur, płochliwe, ironiczne lub oburzone; manifestują się różne stronnictwa, jak również ci bezpartyjni, niby to wyżsi ponad wszystko. I to jest materjał, o którym można powiedzieć, że szkoda iż nie został wpleciony w jaki dramat. — Do tej samej grupy w końcu należy scena, w której Czarowic miesza się w tłum robotników wiecujących nad strajkiem i zostaje wyśmiany ze swoim przesadnym idealizmem.

Tem, co tamowało większą popularność „Róży", był niezaprzeczenie fakt, że jest to mimo wszystko tragedja samotnicza pewnego szlachetnego inteligenta, Czarowica. On sam mówi do robotników: „My samozwańcy.... wszystko poczniemy dla Was, lecz bez was". To nie jest pomyłka, to jest rozmysł. Żeromski snać uważał, że między garstką poświęcających się samotników a narodem niema rzeczywistego kontaktu. Czarowic chciałby go nawiązać, rozniecić nietylko powstanie lecz i rewolucję moralną. On przychodzi z więzienia i czuje, że wszyscy go nie rozumieją. Chce wywołać u narodu skutki odpowiednie poświęceniu się jednostek, chce zrealizować krew. Nie udaje mu się, poświęcenie na razie pozostaje nadal sprawą . samotną, prywatną, róża z cytadeli nie promienieje nazewnątrz.

Drugą grupą scen w „Róży" są te, które dotyczą stosunku Czarowica do Krystyny. Każdy bohater Żeromskiego musi mieć jako drugą połowę swego świata: miłość, i to przeważnie nieszczęśliwą choć odwzajemnioną. Żeromski traktuje w „Róży" miłość niejako kontrapunktycznie: jest ona nietylko nagrodą dla bohatera, lecz również rękojmią wyższego znaczenia jego czynów. W tym celu uczynił Krystynę kobietą dziwaczną, oryginalną, niezależną duchem, przytem artystką, — więc Czarowic pozyskując ją zdobywa dla siebie niejako i sztukę — to znaczy piękno. Symboliczność ta wyłania się łatwo. Gdy Krystyna mówi: „Proszę zapamietać tę okropną prawdę, że ja chcę iść ścieżką, na której dla drugiego człowieka miejsca niema", Czarowic odpowiada jej:

„Może gdzieś na cyplu góry te ścieżki się spotykają".

Brzozowski w przytoczonej już broszurze analizuje bardzo bystro znaczenie Krystyny w poemacie i wskazuje między innemi na to, że właśnie Anzelm jest tym, który w więzieniu podaje Czarowicowi „wino demonów" aby mógł zobaczyć Krystynę. Brzozowski uważa Krystynę za „jedną z najbardziej zdumiewających kreacyj nowoczesnej sztuki" i powiada, że „jest to klucz do artystycznej budowy Róży". Tylko że Brzozowski za dużo sobie robi z tego, że Czarowic dopiero przez kobietę szuka wartości swego czynu. „Życie — powiada — które nie czuje w sobie godności, chce, aby mu ją ktoś nadał, i kobieta ma dokonać tego cudu". A więc wyglądałoby to tak, że Czarowic, wątpiąc o sobie, czy o wartości swych czynów — nie moralnej lecz praktycznej, szuka kobiety, któraby go idealizowała. Tak tego stosunku Żeromski z pewnością nie rozumiał, ani nawet mimowoli na te tory go nie sprowadził. Lecz zarzut Brzozowskiego co do Krystyny wiąże się ściśle z zarzutem co do Dana.

Dan, współwięzień Czarowica, odkrył tajemnicę ognia, wynalazł substancję, która zdaleka zapala amunicję i potrafi zniszczyć całą armję nieprzyjacielską. Cała dalsza akcja w „Róży" polega na tem, że Dan, wypróbowawszy swój wynalazek wśród gór szwajcarskich, rozpoczyna sam wojnę z armją rosyjską, a potem ma się rzucić na Niemcy. Towarzyszami jego są Czarowic i Krystyna. Czarowic ginie przypadkiem wśród ognia, pożerającego armję rosyjską, — ginie szczęśliwy, że kasetka, zawierająca ogień, dzięki pomocy chłopaka wiejskiego dostała się do rąk Dana i zaczęła nareszcie działać. Już oślepły ostatkiem sił czołga się po polu i umiera pod krzakiem dzikiej róży. (Piękne jest to, że Polak nietylko sam zabija lecz i dzieli los najeźdźców). To jest trzecia grupa zdarzeń w „Róży".

Otóż z powodu tego zakończenia „Róży" wytoczono Żeromskiemu cichy proces. Krytycy i społeczeństwo, — nie chciano przyjąć takiego zakończenia, żeby Polska miała być uratowana cudem lub wynalazkiem. I tak np. Brzozowskiemu nie podobają się wcale apele Czarowica do natchnienia i cudu. „Gdy Wyśpiański odwołuje się do dziewki bosej (w „Wyzwoleniu") lub do Matki Boskiej na wawelskim tronie piszącej uniwersał (w „Weselu"), jest on bliższy rzeczywistości niż Katerla z Danem... Jako siła dziejowa jest Dan niczem, jest przypadkiem; Matka Boska na Wawelu jest pewnem skupieniem sił — to realnie cała siermiężna Polska w ogniu".

Jest to jedno z różnych nieporozumień między Żeromskim a społeczeństwem, których wyjaśnienie trzeba zostawić skrupulatniejszym badaniom literackim. Przedewszystkiem takie badania nie mogłyby lekceważyć wyraźnego tekstu. Przecież z wielu ustępów „Róży" wynika, że Żeromski znał doskonale (któż nie znał?) hasło odwoływania się do sił całego narodu, i Czarowic z tem właśnie hasłem idzie między lud. Następnie taka krytyka literacka powinnaby się zająć zestawieniem całej ideologji Żeromskiego — i wyjść już raz poza powtarzane wciąż o Żeromskim te same frazesy.

Wracając do Dana, trzeba wskazać na pojmowanie tego epizodu właściwsze i naturalniejsze. Czyż poeta polski ma koniecznie tylko wytyczać narodowi jego zadania, drogi i cele praktyczne? Czy nie wolno mu czasem zabłąkać się na wertepy niepraktyczności — razem z narodem? Czy nie wolno mu rozpaczać, łamać ręce, lub upajać się złudzeniami razem z narodem? Wyglądać cudu? Gdy Krasiński wołał o połączenie się szlachty z ludem, uważał to za cud, — chociaż taki ideał nie wykraczał poza sferę praktycznych t. j. fizycznych możliwości. Tak samo mówimy przecież o cudzie nad Wisłą. Mickiewicz w „Konradzie Wallenrodzie" niechybnie nakreślił obraz zemsty, utopijnej, romantycznej. W nauce gimnazjalnej ten poemat sprawia nawet pewien kłopot, tak jest „niechrześcijański". Mimo to „Konrad Wallenrod" lepiej wyrażał wówczas uczucia narodu niżby to uczynił jakiś poemat dydaktyczny. Tak samo

DROŻYZNA.

OBNIŻENIE CENY MASŁA I JAJ.

Z powodu większego dowozu spodowowanego wzrastającą produkcją, od 4-go marca obniżono ceny masła w hurcie: wyborowego z 6.90 do 6.55 zł. i deserowego z 6.50 do 6.20 zł. za kg., w detalu: wyborowego z 7.60 do 7.20 zł., deserowego z 7.20 do 6.80 zł. i osełkowego z 5.60 do 5.20 zł. za kg.

Od tegoż dnia obniżono również ceny jaj, wagi powyżej 50 gramów z 19 do 18 gr. i poniżej 50 gramów z 16 do 15 gr. za sztukę.

DROGA HERBATA.

Oddział walki z lichwą kom. rządu przesłał do sądu do spraw lichwiarskich sprawy właśc. sklepów spożyczych: Jankla Kona (ul. Dzielna 49, i Michała Nalewczyńskiego (Górczewska 85), oskarżonych o pobieranie nadmiernych cen za herbatę.

——::o::——

W sprawie parcelacji.

Bank Inwalidzki nadesłał nam, z powodu notatki w nr. 39 „Robotnika" z r. b. wyjaśnienie, iż przy parcelacji fol. Kotliska Wielkie (pow. Kutnowski) robotnicy mają otrzymać parcele na warunkach, przewidzianych ustawą, oraz, że Bank zwrócił się do właściciela Kotlisk W., aby wypłacił robotnikom zaległości.

***

Przyjmując oświadczenie to do wiadomości, stwierdzamy zarazem, że widocznie zależy komuś (może właścicielowi Kotlisk) na tem, aby szykanować robotników, grozić im i t. d. Dość, że robotnikom oświadczono, że ziemię mogą dostać tylko na 5-letnie spłaty, a nie zgodnie z nową ustawą i że robotnikom dotąd zaległych świadczeń nie wypłacono.

Zaznaczamy, że w fol. Pawłowie (pow. mławski) parcelowanym również przez Bank Inwalidzki. Bank ten, jak stwierdziliśmy, został wprowadzony w błąd przez właściciela majątku Jareckiego, który wykazał mniejszą liczbę uprawnionych do korzystania z praw do ziemi, niż jest to w rzeczywistości.

——::o::——

Ściąganie wkładek ubezpieczeniowych za prac. umysłowych.

Na podstawie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia oraz w myśl rozporządzenia ministra pracy z dn. 5 lutego r. b. o postępowaniu zakładów pracy przy ściąganiu wkładek na rzecz Funduszu Bezrobocia, z dn. 24 lutego 1926 r. rozpoczęta została na terenie Warszawy akcja ubezpieczeniowa pracowników umysłowych.

Wobec powyższego wszystkie przedsiębiorstwa: górnicze, hutnicze, handlowe, komunikacyjne i przewozowe oraz inne zakłady pracy, o ile zatrudniają powyżej 5 pracowników (robotników lub pracowników umysłowych), obowiązane są: 1) zarejestrować się w ciągu 14 dni od daty omawianego obwieszczenia t. j. do 14 marca, w biurze zarządu obwodowego Funduszu Bezrobocia w Warszawie przy ul. Ciepłej 21. 2) zaprowadzić rejestry zaświadczeń wydawanych bezrobotnym. 3) uzupełnić listy płacy stosownie do wspomnianego wyżej rozporządzenia ministra pracy. 4) niezwłocznie po każdej dokonanej wypłacie podawać do wiadomości zarządu obwodowego F. B.: a) ogólną liczbę wszystkich zatrudnionych w ostatnim okresie płatniczym w danym zakładzie pracy pracowników umysłowych z podaniem liczby tych z pośród nich, którzy podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek bezrobocia i b) sumę należną F. B. wkładek za dany okres płatniczy od zarobków wypłaconych pracownikom umysłowym. 5) wkładki, należne F. B. z tego tytułu winny być wpłacane, począwszy od 24 lutego 1926 r., do P. K. O. na konto zarządu głównego F. B. Nr. 9600 co miesiąc z dołu, najpóźniej do dnia 20 następnego miesiąca za miesiąc ubiegły. 6) niewykonanie powyższych obowiązków pociąga za sobą odpowiedzialność karną z art. 34 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Zaznaczyć należy, że wyjaśnienia do ustawy tej, wszelkie niezbędne druki oraz formularze rejestracyjne są do nabycia w biurze zarządu obwodowego F. B. przy ul. Ciepłej 21.

——::o::——

Uregulowanie wypieku i sprzedaży pieczywa.

Dn. 4 marca odbyła się w min. spraw wewnętrznych pod przewodnictwem naczelnika wydz. aprowizacyjnego konferencja z oddziałem przedstawicieli związków piekarzy ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej. Omamiano projekt rozporządzenia o uregulowaniu wypieku i sprzedaży pieczywa. W zasadzie wypowiedziano się za tym projektem, żądając jedynie skreślenia art. 4, który określa czas między momentem wypieku a czasem sprzedaży.

Nadto obecny na konferencji przedstawiciel min. pracy zakomunikował, **że Min. Pracy i Op. Społ. po porozumieniu z miadorajnymi czynnikami i po wysłuchaniu opinji stron zainteresowanych, zamierza w najbliższym czasie wystąpić z projektem ustawy o wprowadzniu całkowitego zakazu pracy nocnej w piekarniach.**

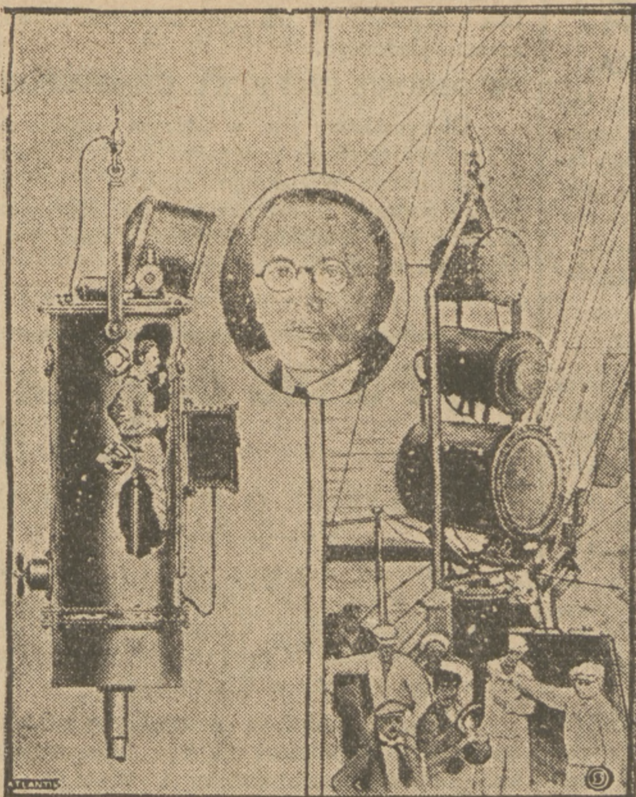
——::o::——

Rozbiórka soboru na pl. Saskim.

Liczba wykwalifikowanych robotników: murarzy, kamieniarzy i górników, zatrudnionych przy rozbiórce soboru na pl. Saskim doszła do 290. Obecnie ilość wybuchów doprowadzona jest do 200 dziennie, przyczem zużywa się 20 kg. dziennie amonitu. Otwory dla ładunków świdruje 16 świdrów: 6 mechanicznych i 10 ręcznych. Liczba ich będzie niebawem podwojona.

Wszyscy robotnicy ubezpieczeni są w lwowskiej dyrekcji ubezpieczeniowej ze względu na to, że obecne roboty związane z rozbiórką soboru należą do wyjątkowo niebezpiecznych nietylko ze względu na wybuchy lecz również z powodu ładunków, które dotąd nie eksplodowały, a pozostawione zostały przez poprzednich przedsiębiorców.

Ilość gruzu wyrabianego tygodniowo ze ścian soboru dochodzi do 2000 metrów.



ZNANY AMERYKAŃSKI INŻYNIER Dr. HARTMAN

skonstruował nowy aparat do zdjęć kinematograficznych w znacznych głębokościach morskich. Aparat składa się z 2-ch stalowych cylindrów. w większym jest miejsce dla operatora, w mniejszym zaś znajduje się motor.

Zdjęcie nasze przedstawia na lewo: większy cylinder i miejsce dla operatora, na prawo: ogólny widok aparatu, w środku zaś—podobiznę konstruktora.

PRZEGLĄD PRASY.

Miarodajna ocena.

„Słowo" zabrało wreszcie głos w sprawie uchwał Rady Naczelnej grupy p. Dubanowicza. Rzecz naturalna, organ bojowy monarchizmu jest zadowolony, nowo nawróconych traktuje nieco zgóry, klepie łaskawie po ramieniu, daje parę pobłażliwych napomnień osobistych pp. Dubanowiczowi i Strońskiemu.

„...Nic nie pomogło odsunięcie tej zasady (monarchicznej) na koniec deklaracji, jak i osłabiające wrażenie artykułu prof. Strońskiego i artykułu w **„Dniu Polskim"**. Proklamacja hasła monarchicznego zrobiła w stolicy ogromne wrażenie (raczej wesołe — przyp. mój), i Chrześcijańsko - Narodowi może trochę wbrew sobie samym stali się przedewszystkiem monarchistami. Przewidywaliśmy to. Twierdziliśmy jeszcze kilka lat temu: ...Stronnictwo to konserwatywne jeszcze nie jest, ale niem będzie... Stronnictwo to **dorośnie** do programu konserwatywnego".

A dalej—pochwała pod własnym adresem.

„My w **„Słowie"** zadania nasze po części spełniliśmy.. stoimy u pierwszego etapu naszej pracy".

I zadanie na przyszłość:

„...W drugim etapie monarchicznej pracy w Polsce należy... **kandydata (na tron) wymienić.** Wywoła to secesje niewątpliwie, ale to jeszcze nic strasznego"

Czekajmy tedy na kandydata. Skoro zaś przewidywane są secesje na tem tle, będziemy mieli naszych rodzimych „legitymistów" z nieprawdziwego zdarzenia, „orleanistów" z operetki, istną... monarchję babińską.

P. Cat, publicysta naczelny **„Słowa"**, żąda dla siebie, „pierwszego publicysty w Polsce niepodległej, który głosił hasło monarchizmu", — odpowiedniego tytułu. Niestety — uprzedził go pod tym względem sowizdrzalski p. Nowaczyński.

Na to niema rady...

***

„Echo Warszawskie" robi nam zarzut w tonie cierpkim, że „bierzemy w obronę" p. Wilkońskiego, prezesa Rady Nadzorczej Polskiego Banku Rolnego, jednego z przywódców podobno Stronnictwa Chłopskiego.

„Echo Warsz." nie może widać zrozumieć prostej bardzo rzeczy, że nic a nic nas nie obchodzi, jakich poglądów jest p. Wilkoński. Wiemy natomiast, że p. Wilkoński był jednym z inicjatorów przeprowadzenia rewizji w Banku, a wobec „porządeczków", które w bankach panują, trudno nie wiązać ataków z wynikami rewizji. W takich wypadkach będziemy „brali w obronę" każdego napadniętego.

***

Tow. **Posner** w onegdajszej mowie, wygłoszonej w Senacie z powodu ratyfikacji Locarna, zwrócił zupełnie słusznie uwagę, że przedstawianie sprawy, jakoby Niemcy były zachwycone umowami locarneńskiemi, mija się całkiem z prawdą. Przypomniał wściekłą kampanję nacjonalistów przeciwko p. Stresemanowi, przypomniał rozpaczliwy list Ludendorffa do Hindenburga i t. d.

Ale umysłowości p. Strońskiego argumenty faktyczne nie obchodzą. We wstępnym artykule **„Warszawianki"** czytamy najwyraźniej:

„Naprzód omotać Polskę niebezpiecznemi zamysłami układów w Locarno, a potem nie dopuszczać jej do Rady Ligi... byłoby grą zbyt uproszczoną. Tak piękne nie jest jeszcze życie na tym świecie nawet dla Niemiec".

Słowem, pp Luther i Streseman wymyślili Locarno, omotali niem Polskę, a wszystko wedle piekielnego planu.

To się nazywa... pisać historję!

***

P. poseł Warszawski chwalił sobie w Sejmie — na posiedzeniu wtorkowem — świetność położenia gospodarczego Sowietów. A oto prasa zagraniczna podaje następującą depeszę z Moskwy:

„Dzierżyński oświadczył, że wobec trudności gospodarczych... jest rzeczą niezbędną zrewidować plan wytwórczości, co doprowadzi do zmniejszenia wytwórczości przemysłowej na sumę w przybliżeniu 400 miljonów rubli".

Sumy na finansowanie przemysłu mają być zredukowane z 931 do 746 miljonów rubli.

M. N.

Biuro ochrony pracy kobiet i młodocianych.

Z inicjatywy Centr. Wydziału Kobiecego P. P. S. zostało zorganizowane Biuro ochrony pracy kobiet i młodocianych. W pracach Biura biorą udział posłowie, senatorowie, prawnicy, ekonomiści, lekarze — społecznicy, oraz przedstawiciele związków zawodowych.

Biuro ma na celu: 1) zbieranie materjałów, dotyczących warunków pracy i płacy kobiet i młodocianych w Polsce; 2) badanie odnośnego ustawodawstwa, obowiązującego na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej; 3) inicjowanie i opracowywanie projektów ustaw i rozporządzeń, dotyczących warunków pracy kobiet i młodocianych; 4) opinjowanie o projektach ustaw i rozporządzeń z tej dziedziny; 5) zbieranie materjałów, dotyczących zagranicznego ustawodawstwa w zakresie pracy kobiet i młodocianych; 6) zorganizowanie stałej akcji prasowej, obejmującej wszelkie zagadnienia, dotyczące pracy kobiet i młodocianych; 7) popularyzowanie w rzeszach zatrudnionych kobiet i młodocinaych postulatów ochrony ich pracy.

W środę dn. 3 marca odbyło się zebranie Biura, poświęcone sprawie żłobków (§ 15 Ustawy o ochronie pracy kobiet i młodocianych). Wybrano podkomisję, złożoną z lekarzy, prawników i inspektorów pracy, która ma w czasie najbliższym zebrać i opracować w myśl wytycznych, ustalonych na zebraniu Biura, istniejący w tej sprawie materjał i zreferować rezultat swej pracy na plenum Biura.



KAMERLINGH ONNES,

znakomity fizyk holenderski, laureat Nobla, zmarł w tych dniach w Leyden, przeżywszy lat 72. Onnes słynął, jako badacz fizycznych własności ciał przy b. niskich temperaturach. Udało mu się m. in. wprowadzić helium w stan płynny.

Nowy dyrektor Kasy Chorych w Łodzi.

Na posiedzeniu Zarządu Kasy Chorych postanowiono po dłuższej dyskusji, powołać na stanowisko dyrektora Kasy dr. Samborskiego, który był ostatnio delegatem rządowym w Gdańsku, a w r. 1919 komisarzem oszczędnościowym na województwo łódzkie. (PAT).

WIEC MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

urządzony staraniem koła „Jerozolima", warszawskiej organizacji Młodz. T. U. R., odbędzie się w niedzielę, 7 marca, w lokalu Warsz. Spółdzielni, Chłodna 29. Przemawiać **będą** tow. tow. Dubois, Garlicki, Jadczak, Kopiakówna, Niemyski. Początek o godz. 10 rano.

——::o::——

jest i z Żeromskim. P. Daszyński w mowie swej wygłoszonej w akademji na cześć Żeromskiego powiedział słusznie, że Żeromski uciekał często od smutnych obrazów niewoli do obrazów utopijnego szczęścia. Co do „Róży", to można nawet powiedzieć, że taka ucieczka była koniecznością uczuciową i artystyczną. Kto stworzył obraz okrutnej katuszy Osta i Czarowica, musiał odpocząć, musiał to sobie powetować obrazem równie okrutnego tryumfu jednego Polaka nad całą armją rosyjską. Przypomina się i „Reduta Ordona": Bóg wyrzekł słowo: stań się! Bóg i: zgiń! wyrzecze!

Zresztą Brzozowski w swojej broszurze doskonale odczuwa tę konieczność psychologiczną; co więcej — przyznaje jej także „znaczenie twórcze" bo „twórczem i niezbędnem było powiedzenie z głębi duszy „tak" do tego dzieła zniszczenia i krwi przelewu". Więc „jako symboliczny wyraz niezbędnego kierunku woli polskiej, jej wewnętrznego prawa, są ostatnie stronice poematu Katerli czynem historycznym". Otóż wynalazek Dana jest i w pojmowaniu Żeromskiego symbolem, — ale czego innego. Oto co powiada Bożyszcze do Dana (str. 230 i 231): „Potęga tyranji, skupiona w armjach i narzędziach śmierci jest tylko symbolem... Lecz i niezniszczalność nędzy... jest tylko symbolem. Jedyną potęgą istotną i niewątpliwą jest genjusz i funkcja jego — wynalazek. Materjalny wynalazek staje się wartością duchową, jeżeli w piersiach niewolników łamie berło tyrana... Materjalnego trzeba wynalazku, ażeby oświecił dusze blaskiem ideału wolności". Więc Bożyszcze akcentuje w tym symbolu nie samą siłę fizyczną, lecz jej oddziaływanie wyzwoleńcze na dusze. Może jest to ostatecznie to samo, w każdym razie proces nie jest jeszcze zakończony i wymaga studjów. Kto wie np. czy Żeromski, wychowanek epoki pozytywistycznej, odczuwał wynalazek Dana jako „utopję"? Ta utopja ziściła się zresztą podczas wojny. Zwrócić trzeba trochę uwagę na zamiłowanie Żeromskiego w ludziach nietylko woli ale i systemu i nauki i wynalazku. Zagozda, Rozłucki, Sułkowski są ludźmi woli, ale ujętej w karby systemu.

Pozostaje jeszcze do omówienia zagadkowa postać Bożyszcza, które wprawdzie nie ingeruje jak deus ex machina, lecz rozmawia z osobami dramatu jako pewien szczególny rodzaj ich sumienia. Interpretacja Brzozowskiego („Bożyszcze — to dusza danego człowieka na tle całej dotychczasowej duszy ludzkości") jest tak adaptowana do jego filozofji, że się nią tu zajmować nie będę. Trzeba szukać interpretacji autentyczniejszej. Bożyszcze ma na głowie frygijską czapkę, symbol Mithry. Mithra zaś jest bogiem światła i wszechwiedzy. Bożyszcze rozumie wszystkich i Czarowica i Dana i Anzelma i sołdata, który pilnuje więzienia. I kusi wszystkich. Do czego? W każdym razie nie do złego. Nie są to t. zw. wyrzuty sumienia. Bożyszcze otwiera w duszach ukryte upusty, wiedzie ku odrodzeniom. Biorąc asumpt z tytułu ostatniej trylogji Żeromskiego („Kuszenie szatana") możnaby powiedzieć, że Bożyszcze kusi do dobrego. To oczywiście nie wyczerpuje jeszcze jeszcze całego znaczenia tej postaci w „Róży". Ale pragnąłbym przy tej sposobności nadpocząć jedną kwestję, którą w dotychczasowych studjach o Żeromskim pomijano. Pojmuje on dobro jako pewnego rodzaju namiętność, żywioł, który uwodzi, wabi, zmusza i zadaje rany, — tak samo jak namiętność do złego. Ta idea nie jest w dziełach Żeromskiego dokształcona, nie jest rozwinięta w sposób świadomy, ale niewątpliwie w nich nurtuje. Dość wskazać na opowiadanie „Ariman mści się" w którem na końcu pada pytanie, czy szatan i jego królestwo: zło, nie jest litościwsze i lepsze od Boga. Siły niszczącej dobra etycznego doznają na sobie i inni ascetyczni bohaterowie Żeromskiego.

Ta idea zaś jest rzeczywiście twórcza i nowoczesna, bo sama etyka abstrakcyjna, posługująca się tylko oschłemi nakazami rozumu lub jałowemi wyrzutami sumienia nie posunie świata naprzód.

Takie to jest w „Róży" kotłowanie idej i uczuć — zobaczymy co z tego wszystkiego uwypukli się lub tylko wyratuje w teatrze.

Karol Irzykowski.

KRONIKA PARLAMENTARNA.

WNIOSEK W SPRAWIE SKARŻYSKA.

Wczoraj obradowała senacka komisja budżetowo-skarbowa, na której omawiano wniosek nagły w sprawie przydziału zamówień fabryce amunicji w Skarżysku oraz sprawę kontraktów zawartych z prywatnemi fabrykami. Wyjaśnień udzielił gen. Norwid-Neugebauer.

Uchwalono sprawę tę rozpatrzyć przy debacie budżetowej.

Z KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.

Na posiedzeniu komisji przed porządkiem dziennym przewodniczący p. Putek oświadczył, iż na początku obrad miały się znaleźć wnioski, dotyczące przeprowadzenia wyborów gminnych na zasadzie dawnych ordynacji wyborczych. Ponieważ jednak ref. tych wniosków p. Pawłowski na posiedzeniu jest nieobecny, a nadto ze względu na dobiegające do końca układy kompromisowe w sprawie ustaw samorządowych, należałoby na ich wynik zaczekać. Z tych więc przyczyn wnioski powyższe nie były rozpatrywane.

W sprawie projektu ustawy o eksmisji w drodze administracyjnej urzędników z budynków rządowych, przewodniczący zakomunikował, iż Komisja prawnicza większością głosów zajęła wobec tego projektu rządowego stanowisko nieprzychylne. Natomiast Rada Ministrów jednomyślnie uchwaliła domagać się przeprowadzenia tej ustawy w Sejmie w myśl uchwały komisji administracyjnej, wobec czego przewodniczący, jako referent, do tego życzenia się zastosuje. Oba oświadczenia przewodniczącego komisja przyjęła do wiadomości.

Następnie komisja dokończyła dyskusji nad odpowiedzią Rządu na interpelację pos. Kozłowskiego (Zw. L. N.) w sprawie oszczędności w samorządach. Dyskusja zakończyła się stwierdzeniem, iż sprawa wyjaśnień Rządu winna być regulaminowo potraktowana przez wywołanie oświadczenia Min. odpowiednim wnioskiem przyjętym na plenum Sejmu. Poszczególne kluby zastrzegły sobie postawienie odnośnych wniosków na plenum Sejmu celem wywołania dyskusji i przeprowadzenia uchwał.

NARADY „PIASTA".

Wczoraj obradował Zarząd klubu „Piasta". Dyskusja toczyła się koło zmiany ordynacji wyborczej i przyśpieszenia wyborów do ciał ustawodawczych.

Większość mówców wypowiedziała się za wyznaczeniem terminu wyborów na m. wrzesień r. b.

Dyskusji nie ukończono. Szczegóły obrad trzymane są w ścisłej tajemnicy.

POS. GRYNBAUM WRACA DO KOŁA.

Pos. Grynbaum wystosował wczoraj list do nowoobranego prezesa Koła żydowskiego z zawiadomieniem, iż zdecydował się z powrotem wstąpić do Koła, z którego w swoim czasie wystąpił z powodu — zdaniem p. Grynbauma — zbyt ugodowej polityki Koła.

—::o::—

KRONIKA POLITYCZNA.

Z KOMISJI PIĘCIU.

Pod przewodnictwem pos. Romockiego odbyła wczoraj komisja pięciu posiedzenie, na którem wysłuchano referatu pos. Łypacewicza (Wyzw.) o sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli, dotyczącem działalności Min. Reform Rolnych. Przyjęto kilka rezolucji natury ogólnej, a między innemi także rezolucję, domagającą się skontrolowania, na jakie cele Państwowy Bank Rolny udzielał kredytów poza parcelacją i osadnictwem. Czynności komisji pięciu zostaną ukończone w przyszłym tygodniu.

KONFERENCJA W SPRAWIE REORGANIZACJI ADMINISTRACJI.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych w Prezydjum Rady Ministrów odbyła się, pod przewodnictwem min. Raczkiewicza, zastępującego premjera, konferencja w sprawie reorganizacji administracji.

W konferencji wzięli udział tow. min. Ziemięcki, tow. pos. Pragier, sen. Kasznica, wicemin. Studziński i dyr. Jurkiewicz.

Na porządku dziennym były sprawy dotyczące zespolenia urzędów, należących do min. pracy.

AKCJA OSZCZĘDNOŚCIOWA RZĄDU.

Urzędowo komunikują:

Komitet Nadzwyczajnych Delegatów Ministra Skarbu do spraw oszczędnościowo - organizacyjnych na posiedzeniu, odbytem dnia 3 b. m. pod przewodnictwem Nadzwyczajnego Komisarza Oszczędnościowego wojewody Moskalewskiego, zajmował się przedstawionym przez sen. Makarewicza projektem nowelizacji ustawy o Komisji Kodyfikacyjnej oraz zamierzeniami w zakresie ustawodawstwa karnego, połączonemi ze znacznem zmniejszeniem kosztów więziennictwa. Przyjęto zasadę rozszerzenia na cały obszar Państwa instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary, stosowanego już z pomyślnemi wynikami w okręgach sądów apelacyjnych warszawskiego i lubelskiego, przyjęto dalej zasadę reformy instytucji warunkowego odroczenia reszty kary; wreszcie zajmowano się sprawą zmiany obowiązujących w poszczególnych dzielnicach ustaw postępowania karnego celem zastąpienia kompletów sądzących dla pewnej kategorji spraw karnych przez sędziów jednostkowych, a zarazem przyśpieszenia prowadzenia śledztwa i skrócenia w ten sposób czasu trwania aresztu śledczego.

W OBRONIE CZCI P. WŁ. GRABSKIEGO.

Otrzymaliśmy list, w którym ogólne zebranie profesorów i docentów Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego odpiera z oburzeniem i piętnuje oszczercze zarzuty skierowane przeciw p. Władysławowi Grabskiemu, wyrażając mu szacunek i uznanie.

POLICYJNE PSIKUSY.

Dowiadujemy się, że policja właścicielowi sali, gdzie miał odbyć się odczyt posła Bryla o jego wrażeniach z Rosji sowieckiej — zakazała wynajęcia sali. Jest to oczywiście ordynarne bezprawie — a pozatem głupstwo, które robi tylko reklamę p. Brylowi i jego wcale niemądrym wrażeniom.

Z MINISTERJUM SKARBU.

Onegdaj objął urzędowanie świeżo mianowany wice-minister skarbu p. Gabrjel Czechowicz, który przyjmuje interesantów codziennie od godz. 2-ej do 3-ej po poł.

Czy Polska otrzyma stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów.

VANDERVELDE O POWIĘKSZENIU SKŁADU RADY.

Bruksela, 4 marca. (PAT.). Podczas dyskusji w izbie nad budżetem ministerjum spraw zagranicznych Vandervelde kładł nacisk na konieczność przyznania Belgji i Polsce stałgo miejsca w Radzie Ligi.

Minister dodał, iż pragnąłby mieć wolne ręce w Genewie i nie być obarczonym kategorycznym mandatem i dlatego nie chce zajmować w tej sprawie stanowiska przed wyjazdem do Genewy.

GŁOSY PRASY AMERYKAŃSKIEJ.

PAT. donosi z Nowego Jorku: We wstępnym artykule p. t. „Wielka decyzja przed Ligą", „New York World" pisze: „Świadomie, czy nieświadomie, z żądania polskiego, przedstawionego z takim przekonaniem i godnością przez hr. Skrzyńskiego wynika, że Liga jest pierwszorzędną europejską organizacją. Polski minister spraw zagranicznych wskazuje na traktaty locarneńskie i na fakt, że Polska, jedyna z państw najbardziej zainteresowanych w traktatach, nie jest stałym członkiem Rady. *Bezsprzecznie jest to prawdą, że jeżeli głównem zadaniem Ligi jest utrzymanie pokoju w Europie oraz jeżeli traktaty locarneńskie są środkiem do utrzymania pokoju, wówczas stała obecność Polski jest potrzebna i pożądana.* Polska, z punktu widzenia światowego jest małem mocarstwem, lecz z punktu widzenia europejskiego jest ważnym czynnikiem. Problemy polsko - niemiecki i polsko - rosyjski pozostały nierozstrzygnięte w Locarno i chodzi o postawienie Polski w takiej sytuacji, aby jej sprawa mogła być broniona stale w Radzie Ligi".

STANOWISKO NIEMIEC W SPRAWIE ROZSZERZENIA RADY.

PAT. donosi z Berlina:

Jak zapewniają w kołach miarodajnych, Niemcy nie myślą wiązać się podczas sesji marcowej w jakikolwiek sposób; zaproponują one ze swej strony jedynie taki kompromis, na jaki mogą się zgodzić, a mianowicie — ustanowienie komitetu, który się zastanowi nad ewentualną koniecznością rozszerzenia Rady Ligi, nie wcześniej jednak, jak podczas sesji jesienne.

Rząd Rzeszy nie widzi różnicy w udzieleniu miejsca stałego, czy niestałego.

Stanowisko Rządu angielskiego.

Sir Austen Chamberlain wygłosił zapowiedziane exposé w sprawie Rady Ligi Narodów, przemawiając w swojem i swego Rządu imieniu. Umiarkowane wystąpienia przedstawicieli narodów, najbardziej pod tym względem zainteresowanych, dają ministrowi dość mocne podstawy do wysnucia wniosków, że rzeczy zdążają jednak ku lepszemu. Tu minister wskazuje na ostatnie wystąpienia w sprawie Ligi kanclerza d-ra Luthra, ministra Brianda oraz ministrów Włoch, Belgji i Polski.

Przewodnią zaasdą, którą kierować się będą przedstawiciele rządu brytyjskiego w dyskusjach na terenie Ligi, będzie przeciwstawienie się wszystkiemu temu, coby mogło zagrażać powodzeniu porozumienia locarneńskiego, lub coby mogło wytworzyć dla Niemiec sytuację, uniemożliwiającą im w ostatnim momencie przystąpienie do Ligi Narodów. Następną zasadą będzie żądanie, aby Niemcy dały światu zapewnienie o swych pokojowych intencjach i bezpieczeństwie.

Mówiąc o procedurze, którą przestrzegać powinna w pracach swych Rada Ligi, oświadczył, że jest koniecznością — aby postanowienia Rady opierały się dalej na jednomyślności.

Wszelkie powiększenie liczby stałych miejsc w Radzie musi być zbadane bardzo szczegółowo. **Jeśli chodzi o Wielką Brytanję, to ta nie zajęła jeszcze zdecydowanego stanowiska co do tego, czy stałe miejsca w Radzie Ligi nie mogłyby być przyznane i innym państwom poza Niemcami, Stanami Zjednoczonemi i Rosją.** Rząd brytyjski popierał już przed 4 laty żądanie Hiszpanji.

Do uwag tych p. Chamberlain dodał, że rano odwiedził go ambasador niemiecki w Londynie i oznajmił mu, iż rząd Rzeszy pragnie, aby przed rozpoczęciem właściwych narad Rady, odbyto w Genewie rozmowy przedwstępne, w których wzięliby udział przedstawiciele wszystkich tych państw, które podpisały układ locarneński. Minister przyjął tę propozycję ambasadora niemieckiego z dużem zadowoleniem.

Premjer Baldwin oświadczył, że nie istnieje żadna różnica poglądów pomiędzy Chamberlainem a in. członkami gabinetu. (PAT.).

Żądan'e Chin.

Genewa, 4 marca. (PAT.). Chiny zgłosiły oficjalnie w Lidze Narodów żądanie o przyznanie im stałego miesca w Radzie Ligi.

Skład delegacji niemieckiej w Genewie.

„Tägliche Rundschau" donosi, że delegacja niemiecka składać się będzie z 12 osób.

W niedzielę kierownicy delegacji niemieckiej spotkają się z szefami delegacji francuskiej i angielskiej. Głównym przedmiotem tej konferencji ma być kwestja przyznania stałego miejsca Polsce. Dziennik wyraża przekonanie, że kwestja ta zostanie odroczona do jesieni.

Kanclerz Luther będzie obecny tylko podczas formalnego przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów, poczem opuści Genewę, udając się na krótki urlop. Delegacji niemieckiej przewodniczyć będzie następnie dr. Stresemann. (PAT).

Nowy gabinet w Holandji.

Haga, 4 marca. (PAT.). Utworzony został nowy gabinet pod przewodnictwem członka stronnictwa chrześcijańskiego historyka de Geera.

Z Sejmu kowieńskiego.

PAT. donosi z Kowna: Między ludowcami a blokiem chrześcijańsko-demokratycznym doszło do porozumienia na tej podstawie, że obecna sesja sejmowa zostanie zamknięta i nastąpi natychmiast otwarcie nowej sesji, połączone z wyborami nowego prezydjum. Wzamian za to ustępstwo ludowców blok chrz.-demokr. zobowiązał się nie zmieniać ustawy wyborczej do nowego sejmu oraz nie stosować presji wobec partji opozycyjnych podczas akcji wyborczej. W związku z tem nastąpiło wczoraj zamknięcie sesji, nową zaś wyznaczono na 5 marca.

Ogłoszenie terminu wyborów ma nastąpić w najbliższym czasie.

—::o::—

Z pobytu ministra Ninczicza w Paryżu.

OŚWIADCZENIE MIN. NINCZICZA W SPRAWIE PRZYZNANIA POLSCE STAŁEGO MIEJSCA W RADZIE LIGI.

„Le Matin" donosi, że podczas spotkania Brianda z Nincziczem wyrażono zgodny pogląd, że przyszłe porozumienie grecko - jugosłowiańskie jest szczególnie pożądane, gdyż będzie ono stanowiło podstawę ewentualnego paktu bałkańskiego. *Następnie Ninczicz oświadczył, iż przyznanie Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów uważa on za oczywistą gwarancję pokoju.*

„Le Journal" pisze: Ninczicz przybył do Paryża, aby wyjaśnić, że rozwinięcie porozumienia włosko - jugosłowiańskiego ma jedynie na celu przeszkodzenie anektowaniu Austrji przez Niemcy. Jugosławja — zdaniem dziennika — może czuwać nad tem, aby nie dopuścić do tego niebezpieczeństwa, nie zrywając bynajmniej węzłów z Małą Ententą o ile chodzi o czuwanie nad działalnością Węgier. (PAT).

Umowy polsko czeskosłowackie.

Praga, 3 marca. (PAT.) Komisja spraw zagranicznych Senatu zajmowała się dwiema umowami z Polską: umową o ruchu granicznym i o uregulowaniu spraw finansowych i prawnych. Minister Benesz udzielił odpowiedzi na zapytania senatorów. Oświadczył on, że umowa z Polską w sprawach mniejszościowych nie zawiera nic, czegoby nie było w ustawodawstwach obu państw. Umowa ta — mówił minister — podkreśla tę zasadę, że mniejszości mają być lojalne i że obrona praw mniejszości nie może być uważana za nielojalność. Na zapytanie niektórych senatorów odpowiedział minister: „Co do odszkodowania za akcję plebiscytową w Cieszyńskiem, to prowadzone są badania, o których wyniku będę mógł poinformować w ciągu paru najbliższych tygodni.

—::o::—

Wiadomości telegraficzne

— Przed Trybunałem haskim rozpoczęła się rozprawa przeciwko trzem emisarjuszom węgierskim, którzy zostali aresztowani 15 grudnia ub. r., pod zarzutem rozpowszechniania fałszywych banknotów 1000-frank.

— Dzienniki łotewskie notują stały wzrost tranzytu towarów polskich i litewskich, który wynosi często 100 wagonów dziennie.

— Niemiecka Rada Państwa przyjęła większością głosów rządowy projekt ustawy o obniżeniu podatków.

— Rząd grecki wpłacił drugą ratę odszkodowania, przyznanego Bułgarji, na zasadzie decyzji Rady Ligi Narodów, w zatargu grecko bułgarskim, który w ten sposób został ostatecznie zlikwidowany.

— Jak donosi „Daily Mail", w górach Tybetu wymordowani zostali członkowie angielskiej ekspedycji naukowej.

— Z Berlina donoszą: Partje niemiecko-narodowa i ludowa ogłosiły dziś odezwę, wzywającą swoich wyborców do powstrzymania się od udziału w plebiscycie o wywłaszczenie rodzin panujących.

— Z Moskwy donoszą: Przewodniczący Centralnego Zw. Gosp. oświadczył, że zaproszenie Sekretarjatu Ligi Narodów do współdziałania w pracach przygotowawczych Komitetu konferencji ekonomicznej przyjął tylko z tem zastrzeżeniem, że konferencja nie będzie obradować w Szwajcarji.

— Łotewski minister spraw wewnętrznych stwierdził w sejmie, że zamachy na redakcje dzienników związku właściańskiego miały charakter polityczny, gdyż sprawcy ich należeli do skrajnej organizacji t. zw. „Ligi patrjotów łotewskich". O rozwiązaniu tej Ligi zadecyduje sąd apelacyjny.

—::o::—

Z Rady Miejskiej.

Sabotowanie ustawy o Kasie Chorych przez Magistrat. — Podatek od zbytku mieszkaniowego.

Wobec wyłączenia przez Magistrat robotników gazowni z terytorjalnej Kasy Chorych tow. Jaworowski, Szczypiorski i Szpotański przed rozpoczęciem posiedzenia Rady zwrócili się do prezesa Rady o zwołanie konwentu senjorów celem omówienia sprawy.

1) 1) na konwencie t. Jaworowski i Szczypiorski uczynili Magistratowi zarzuty następujące: Na podstawie art. 103 ustawy o Kasie Chorych i odnośnego orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego Magistrat do końca r. 1926 uprawniony jest do wyłączenia robotników miejskich z pod kompetencji Kasy Chorych; nieprawne natomiast było wyłączenie robotników gazowni, którzy przez 5 lat do Kasy Chorych należeli i na mocy ustawy z Kasy wypisani być nie mogą.

2) Sposób, w jaki wypisanie robotników gazowni nastąpiło, równoznaczny był z drogą gwałtu i bezprawia, Magistrat bowiem miał prawo zaskarżenia decyzji Zarządu Kasy Chorych do właściwych instancji, Magistrat natomiast wprowadził samowolnie lekarzy miejskich na teren gazowni.

3) Aktem bezprawnym było eksmitowanie ambulatorjum Kasy Chorych z zakładów gazowni, mogło się ono bowiem dokonać jedynie w drodze postępowania sądowego.

Wobec tego, iż radni prawicy postępowanie Magistratu uznali z punktu widzenia prawnego za słuszne, towarzysze nasi złożyli wniosek zwołania komisji regulaminowo - prawniczej z udziałem radców prawnych Magistratu i ławników Koralewskiego i Szczypiorskiego jako członków zarządu Kasy Chorych, która do następnego posiedzenia Rady ma powziąć decyzję ostateczną. Wniosek ten został przyjęty.

W dalszym ciągu załatwiono sprawę podatku od zbytku mieszkaniowego. Sprawę tę w imieniu komisji finansowo - budżetowej i regulaminowo - prawnej referowali radni Szereszowski i Brzeziński. Pierwotny projekt Magistratu, przewidujący, iż opodatkowaniu podlegają mieszkania, w których liczba pokojów przekracza przynajmniej o jedność liczbę osób zamieszkałych. Komisja finansowo - budżetowa większością głosów odrzuciła i jako mieszkania luksusowe uznała te, w których są przynajmniej dwa pokoje niezamieszkane, co odbiera projektowi wartość praktyczną. Przeciwko tej zmianie zaprotestował tow. Szpotański: posiadanie obszernych słabo zaludnionych mieszkań w warunkach dzisiejszych musi być uznane za luksus. Rada uchwalając w związku z koniecznością prowadzenia akcji dla bezrobotnych podatek od tramwajów, nie może się cofać przed opodatkowaniem warstwy posiadającej. Pozatem od podatku powinny być zwolnione lokale instytucji oświatowych, społecznych, oraz związków zawodowych i kooperatyw.

Radny Orzech, występując przeciwko redakcji, nadanej statutowi podatku przez komisję finansowo - budżetową, wnosił o podniesienie norm, przewidzianych przez statut.

W głosowaniu poprawka tow. Szpotańskiego, żądająca przywrócenia redakcji pierwotnej przyjęta została bez sprzeciwów. Poprawka radnego Orzecha, dotycząca podwyższenia norm podatku upadła głosami prawicy i centrum. Przyjęta została również poprawka tow. Szpotańskiego, by zwolnione zostały lokale związków zawodowych, kooperatyw, instytucji opiekuńczych i społecznych.

W dalszym ciągu po dyskusji przyjęto budżet wydziału szpitalnictwa i opieki społecznej, przyczem klub P. P. S. złożył oświadczenie, iż z uwagi na potrzeby mieszkańców głosuje za budżetem, natomiast ze względu na stan szpitali miejskich wyraża votum nieufności tym członkom Magistratu, którzy kierują szpitalnictwem.

—::o::—

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU.

ZMNIEJSZENIE KOSZTÓW UTRZYMANIA W SOSNOWCU.

Według obliczeń Komisji statystycznej w Sosnowcu, koszta utrzymania w m. lutym zmniejszyły się o **2.39 proc.** w porównaniu ze styczniem b. r.

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ W CIECHOCINKU.

Wobec zdekompletowania Rady miejskiej w Ciechocinku do 5 radnych i 4 członków Magistratu, przy wyczerpanych listach zastępców, oraz z uwagi na to, że zachodzi konieczność uzupełnienia reprezentacji miejskiej przedstawicielami mieszkańców, włączonych do Ciechocinka miejscowości, na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 23 marca 1924 r., wojewoda warszawski zarządził rozwiązanie Rady miejskiej m. Ciechocinka, wyznaczając jednocześnie wybory na dzień 18 kwietnia r. b. Do czasu powołania nowych władz miejskich urzędować będzie dotychczasowy Magistrat. (—).

ZAKOŃCZENIE STRAJKÓW W BEŁCHATOWIE.

Jak donosi piotrkowski „Głos Trybunalski", strajkujący chałupnicy w przemyśle włókienniczym w Bełchatowie otrzymali 50 % podwyżki. Strajkujący mechanicy uzyskali zatwierdzenie swojego cennika.

Pisma krakowskie donoszą:

SAMOBÓJSTWO NA TLE SPRAWY HONOROWEJ.

Od dłuższego już czasu obiegały Kraków pogłoski o jakiejś aferze honorowej w 20 pp., w którą wmieszanych było kilku oficerów tego pułku. Oficerowie ci ostatecznie zostali przeniesieni w drodze dyscyplinarnej do innych garnizonów.

Onegdaj rozeszły się po mieście pogłoski o sensacyjnem samobójstwie jednego z oficerów tego pułku.

Okazało się, że na życie swe targnął się por Paśnik, który padł ofiarą plotek koszarowych Był on jednym z tych oficerów, których przeniesiono do innych garnizonów, z powodu owej sprawy honorowej — i przeniesienie to uważał za ciężką krzywdę.

DEMONSTRACJA BEZROBOTNEJ INTELIGENCJI W ŁODZI.

Przed paru dniami odbyła się przed województwem łódzkiem, a następnie przed Funduszem Bezrobocia, demonstracja bezrobotnych pracowników umysłowych. Delegaci demonstrantów udali się do województwa i Funduszu Bezrobocia, domagając się wyasygnowania dostatecznych funduszów na wypłatę zasiłków doraźnych dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

***

Przewodniczący Funduszu Bezrobocia w Łodzi, p. Kuliczkowski, otrzymał telefoniczną wiadomość z Min. Pracy, że Ministerjum przekazało na wypłatę dla bezrobotnych pracowników umysłowych w Łodzi — 50 tys. zł.

WIEC BEZROBOTNYCH W ŁUNIŃCU.

(Kor. własna).

Dn. 21 lutego komitet powiatowy PPS. zwołał tu wiec bezrobotnych w przepełnionej sali Domu Ludowego Referat na temat stosunków politycznych i ekonomicznych wygłosił tow. pos. **Wolicki**, przedstawiając szereg żądań w sprawie zatrudnienia bezrobotnych w powiecie.

Uchwalono rezolucję, domagającą się od samorządów ściągnięcia podatków zaległych od obszarników; przeprowadzenia wyborów do samorządu w powiecie, oraz protestującą przeciwko prześladowaniu PPS. i TUR. na kresach wschodnich.

JESZCZE O WYBORACH W GM. JABŁONNA.

Robotnicy z Henrykowa komunikują nam fakty, świadczące o tem, jak starano się przed ludnością zataić termin wyborów do Rady Gminnej.

Członek komisji wyborczej Marjan Honryks, zapytywany dnia 1.III. kiedy odbędą się wybory, oświadczył, że nic o tem nie wie Było to już po posiedzeniu komisji, która ustaliła, jako dzień wyborów, 8.III.

Sołtys osad Henryków i Wiśniewo, p. Kosek, oświadczył na zapytanie naszego tow., że o terminie wyborów będzie ogłaszał dopiero w czwartek 4.III.

Inż. Hildebrandt z fabryki „Żelatyna" przed kilku dniami zapytywał robotnika Gajczyka, kogo robotnicy zamierzają wystawić na kandydata do Rady Gminnej, na co G. ze zdziwieniem odparł, że robotnikom nic o wyborach nie wiadomo. Dowodzi to, że Zarządy fabryk były o wszystkiem zawczasu powiadomione i czyniły przygotowania do wyborów, robotnicy zaś dowiedzieli się o całej akcji dzięki przypadkowi

POŻAR ZDRADZIŁ TAJNĄ FABRYKĘ PASTY.

„Naprzód" donosi:

W poniedziałek o godz. **2.45** zaalarmowano straż pożarną, że w domu przy ul. Garncarskiej nr 17, w mieszkaniu d-ra K. Waltera na II piętrze wybuchł pożar. Straż ogniowa stwierdziła na miejscu, że ogień powstał wskutek eksplozji terpentyny grzanej na primusie Od palącej się terpentyny zajęły się sprzęty. Po krótkiej akcji pożar ugaszono.

Podczas interwencji, **straż pożarna wykryła w mieszkaniu d-ra Waltera tajną fabrykę pasty do obuwia, a mianowicie kilkaset pudełek zawierających stygnącą pastę, bańkę z większą ilością terpentyny i t. d. Niewątpliwie pożar wybuchł podczas fabrykacji.** O wykryciu tajnej fabrykacji straż pożarna doniosła policji.

ROZMAITOSCI

PROCES PRZECIWKO MYSZOM. Czasopismo „Lotaryngja" ogłosiło akta procesu sądowego przeciwko myszom, który rozegrał się w r 1733 w Revigny (we Francji). Oskarżycielami byli mieszkańcy wioski Contrissons w departamencie Marne.

Wskutek najścia myszy na tę miejscowość, została ona srodze dotknięta. Zboże na polu zostało pożarte, a zapasy zagrożone. Chłopi 18 stulecia, aczkolwiek w olbrzymiej większości analfabeci, nie wierzyli jednak w dopust boży i nie uciekli się do zaklęć, czy modłów, lecz sprawców klęski zaskarżyli do sądu.

Proces odbył się według wszelkich reguł sądowych. Ponieważ myszy nie wysłały własnego obrońcy, sąd wyznaczył obrońcę z urzędu w osobie uczonego prawnika Jana de Grilfon. Przesłuchano oskarżycieli i świadków, prokurator wygłosił płomienne oskarżenie przeciwko „szkodnikom, niszczącym owoce ciężkiej pracy chłopów". Obrońca myszy w słowach porywających przedstawił smutny los myszy, tych stworzeń bożych, podległych ogólnym prawom natury i zmuszonych tedy odżywiać się i rozmnażać. W końcu przemówienia obrońca prosił o względy łagodzące dla swych klijentów.

Rozprawy trwały przez cały dzień letni. Wieczorem ogłoszono wyrok, który opiewał **wygnanie**.

Myszy nie mogły wypowiedzieć swej opinji o wyroku, ponieważ nie było ich na sądzie. Zdaje się jednak, że wyrok przyjęły, ponieważ—jak głosi kronika — istotnie znikły z owej okolicy

Podobne procesy działy się dość często we Francji. Z archiwów miast prowincjonalnych dowiedzieć się można o procesach przeciwko strajkującym krowom, przeciwko psom, zaniedbującym swych obowiązków i świniom, które nie chciały tyć. Jeszcze w r. 1906 w małej mieścinie Dalemont skazano na śmierć dwa psy za współudział w zabójstwie.

SHAW NIE CHCE SIĘ DAĆ SFILMOWAĆ. Bernardowi Shaw (Szou) zaofiarowano 135 miljonów franków za prawo sfilmowania jego utworów scenicznych. Shaw odmówił, twierdząc, że sztuki jego nie nadają się do kina i że kino zaszkodziłoby powodzeniu jego sztuk w teatrze.

—::o::—

Głosy czytelników.

SAMOWOLA NA KOLEJACH.

Naczelnik jednego z najmniejszych wydziałów Dyrekcji Warszawskiej, bo liczącego obecnie kilkudziesięciu zaledwie pracowników, jest tak pobłażliwy w stosunku do jednych pracowników (wybrana płeć piękna), że zwalnia ich codzień o godz. 1— 2-ej samowolnie, oraz pozwala im spóźniać się do biura.

W stosunku zaś do innych, jest znów tak bezwzględny, że w ciągu 5 — 6 lat niektórzy z tych pracowników nie korzystali z przysługujących im urlopów wypoczynkowych — a otrzymują je wtedy tylko, gdy są już beznadziejnie chorzy i muszą wyjeżdżać do Rudki.

Nie od rzeczy będzie nadmienić, że w ciągu 7 lat rządów tego pana 14 pracowników przeniosło się na tamten świat, jakoteż ,że niejednokrotnie w sprawie udzielanych pracownikom tego wydziału urlopów przez lekarzy, zwracał się do tych ostatnich w ostrej formie, — bądź telefonicznie, bądź piśmiennie z pretensjami.

E.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—7.60
Franki francuskie za 100—28 60
Funty angielskie za 1—37.10
Floreny holend. za 100—305 50
Kor. czesko—słow. za 100 -22 73
Franki szwajcar. za 100—146.90

Tendencja utrzymana. Obrót ogólny około 206 000 dolarów, w tem około 6 proc. w gotówce. W obrotach międzybankowych za dolara chciano płacić 7.64, w prywatnych płacono 7.75. Rubel złoty: 4.03 — 4.05 — 4.04½. Za dolara złotego chciano płacić 7.80.

Czasopisma nadesłane.

„Bluszcz" Nr. 9-ty. Na treść artykułów: „O wychowaniu fizycznem kobiet w Finlandji", art. polemiczny H. Samotybowej w sprawie kary śmierci, wywiad M. Czapskiej z utalentowaną malarką polską w Paryżu, Olgą Boznańską i t. d.

W dziale literackim spotykamy nazwiska Jana Brzechwy, Magdaleny Samozwaniec, H. Ceysingerówny, Z. Zawiszanki, piękne tłomaczenie Koziełł-Poklewskiej powieści R. Kiplinga p. t. Podbój Siedziby.

W dziale praktycznym czytamy między innemi art. O hodowli jedwabników, art. Schönfelda „Zakładanie inspektów" i Nr. 9 „Bluszczu" jak zwykle przynosi piękne wzory robót i sukien.

Tygodnik Ilustrowany Nr. 9. Na treść numeru składają się: artykuł ks. K. Archutowskiego, poświęcony ks. arcybiskupowi Cieplakowi, Wacława Husarskiego artykuł o Henryku Grombeckim. „Rozmowy o literaturze" — Zdzisława Dębickiego, szkic literacki, impresje arabskie p. t. „U koczowników" — Romana Wegnerowicza, dalszy ciąg artykułu A. Grzymały-Siedleckiego — Fredro w swojej ziemi i w swoich czasach — dalszy ciąg noweli „Ostatnie imieniny" Kadena-Bandrowskiego i powieści „Choucas" Zofji Nałkowskiej Kronikę artystyczną z licznemi ilustracjami, kronikę literacką, oraz kronikę literatury włoskiej i francuskiej, artykuł W. Massalskiego „Wśród ludów Grenlandji" oraz piękną stronę ilustracyjną „Zima na polskim brzegu".

Automobilista Wojskowy Nr. 3.

—::o::—

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partji.

UROCZYSTE OTWARCIE LOKALU DZIELNICY CZERNIAKOWSKIEJ.

W niedzielę, dn. 7 b. m., o godz. 3-ej pp. odbędzie się uroczyste otwarcie nowego lokalu dzielnicy Czerniakowskiej, przy ul. Solec Nr. 67 m. 58. Komitet dzielnicy zaprasza wszystkich O. K. R-ców na powyższą uroczystość.

Wezwanie do członków partji pracujących w fabrykach wojskowych.

W. O. K. R. wzywa towarzyszów członków partji, pracujących w fabrykach wojskowych, ażeby wszyscy pod rygorem partyjnym stawili się na zebranie (porozumiewawcze), które odbędzie się w dn. 8-go marca o g. 5 pp. w lokalu W. O. K R., Al. Jerozolimskie 6.

W piątek dn. 5 b. m.

Wydział Prawobrzeżny — Kurs Instruktorski. Dziś o godz. 7 w lokalu dzielnicy Praskiej (Brukowa 29) tow. dr. St. Haupa wygłosi odczyt n. t. **„Przyczyny bezrobocia".**

Dzielnica Powiśle. O godz. 6.30 w lokalu dzielnicy Solec 68. odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7.30 ogólne zebranie członków dzielnicy na którem tow. Zawadzki wygłosi odczyt na temat: „Warunki gospodarcze robotnika w Polsce"

Dzielnica Jerozolimska. O g. 7 (Chłodna 41) ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 (Czerniakowska 193) posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Gazowni - Wola. O godz. 7 w lokalu dz. Wola-Czyste (Wolska 44) zebranie Koła.

Dzielnica Grochowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy Praskiej (Brukowa 29) odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu dzielnicy (Okopowa 30 m. 16) odbędzie się Walne Zebranie wszystkich członków dzielnicy. Na porządku obrad: wybór nowego Komitetu, Obecność wszystkich konieczna.

Warsz. Komitet Powiatowy PPS. Posiedzenie Komitetu odbędzie się 8.III (poniedziałek) o g. 6½ wiecz. (Brukowa 29).

Ruch zawodowy.

Zarząd Główny Zw. Strycharzy i pokrewnych zawodów w Polsce, komunikuje iż dnia 7 marca w niedzielę o godz. 9 r. odbędzie się nadzwyczajny Zjazd Zw. Strycharzy, na który oddz. obowiązane są delegować swych delegatów, ponieważ sprawy są bardzo ważne.

Zjazd odbędzie się w lokalu Związku przy ulicy Leszno 53, tel. 233-38.

Ruch kult.-oświatowy

WIECZORNICA AKADEMIKÓW SOCJALISTÓW.

Urządzona staraniem Zw. Niez. Mł. Soc. wieczornica taneczna, została odłożona i odbędzie się w sobotę, 13 b. m., o godz. 9-ej wieczorem w lokalu T-wa Artystycznego, Trębacka Nr. 10.

Zaproszenia otrzymywać można codziennie w godz. 5 — 6 wiecz. u tow. Kopankiewicza, ul. Hoża 36 m. 8, tel. 175-28.

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka urządza w dniu 6 marca, t. j. w sobotę o godz. 8 wiecz. w salach restauracji Hot. Rzymskiego, ul. Nowosenatorska 1 **CZARNĄ KAWĘ,** na którą zaprasza członków i sympatyków. Zaproszenia otrzymywać można w Robotniczym Wydziale Wychowania Dziecka, Warecka 7, oraz przy wejściu.

Odczyt na Woli. W niedzielę o godz. 4 pop. w lokalu PPS (Wolska 44) odbędzie się odczyt prof. Krukowskiego p. t. „Cywilizacja przedhistoryczna". Odczyt, który organizuje Wolskie Koło Młodzieży TUR., będzie ilustrowany przezroczami.

Kurs W. W. Mł. TUR. Dziś odbędą się w lokalu gimnazjum przy ul. Żórawiej 49 następujące wykłady: od godz. 7—8: „Rozwój stosunków społecznych" — prof. dr. Serejski; od godz. 8—9½: nauka języka niemieckiego.

Wiec młodzieży na Pradze. W niedzielę dn 7 b. m. o godz. 11 m. 30 w południe odbędzie się w lokalu przy ul. Brukowej 29 **Wiec Młodzieży Robotniczej.** Przemawiać będą: Bruner, Garlicki. Kruszyński i Kołodziejczyk Towarzysze, stawcie się licznie!

—::o::—

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTW.

Wczoraj w dwudziestym trzecim dniu ciągnienia 5-ej klasy państwowej loterji klasycznej główniejsze wygrane padły na n-ry następujące:

Po **5.000** zł. n-ry 7276 59665.

Po **3.000** zł. n-ry 45348 55606.

Po **2.000** zł. n-ry 4020 21857 35549 54406.

Po **1.000** zł. n-ry 5996 13338 25812 44539 48138 52152 57228 63015 63683.

Po **600** zł. n-ry 3570 10675 16569 16680 35728 42685.

Po **500** zł. n-ry 2423 4613 11900 13027 16337 16873 22002 24635 37566 38597 39775 41041 42812 48231 51904 55261 56146 56803 57297 61262 61443 61982 63792 64699.

Po **400** zł. n-ry 2956 6055 6252 6561 6566 11889 1344 14507 15305 16962 19877 20891 22159 22460 25050 25139 27816 29136 29356 30789 31423 34001 37473 37907 41960 42732 45974 49877 50783 51776 54146 57429 60448 60548 61973 62070.

Wykaz wszystkich wygranych stawek obejrzeć można bezpłatnie w kolekturze E. Lichtensteina i S-ka. Warszawa, Marszałkowska 146, lub też w oddziałach Kolektury, Bielańska 3 i Nalewki 42.

—::o::—

Z sądów.

REHABILITACJA TOW. KURKA.

Warszawski Sąd Okręgowy w dn. 27 lutego rozpatrywał sprawę o oszczerstwo, wytoczoną powództwa cywilnego przez tow. Kurka, delegata klasowego Związku Tramwajarzy, niejakiej Wardyńskiej. Wardyńska zameldowała Zarządowi tramwajów, a również oświadczyła na wiecu publicznym tramwajarzy w Mokotowie, iż dała tow. Kurkowi 300 zł. łapówki za wyrobienie posady niejakiemu Ignaczakowi.

Sąd Pokoju w Mokotowie, opierając się na zeznaniach świadka Abramowicza, który jakoby widział, jak Kurek brał te pieniądze, Wardyńską uniewinnił. Kurek apelował do Sądu Okręgowego.

Na rozprawie św. Abramowicz, jak i cały szereg świadków, stwierdzili, że Wardyńska poszukiwała fałszywych świadków wśród tramwajarzy z NPR.

Ciekawe były zeznania jednego ze świadków, Aleksandra Kaczyńskiego, wiceprezesa Polskiego Zjednoczenia, który jakoby był świadkiem rozmowy pomiędzy Nawrockim i Kurkiem, w której Nawrocki rzekomo namawiał Kurka do zwrotu pieniędzy Wardyńskiej P Kaczyński mówił dużo i szumnie o rzekomych „nadużyciach" w klasowym Związku tramwajarzy, z którego aż musiał wystąpić.

„Rewelacje" p. Kaczyńskiego przedstawiły się w innem zupełnie świetle podczas zbadania św. Nawrockiego, który wszystkim wywodom Kaczyńskiego kategorycznie zaprzeczył.

Adw. Paschalski, występujący w imieniu oskarżyciela, dowodził, że Zw. NPR-owski przedstawił **fałszywych świadków,** że cała sprawa oparta jest na walce politycznej, w której NPR nie cofa się nawet przed prowokacją. Adw. Paschalski powołał się na odezwę Zjednoczenia Polskiego, w której pod płaszczykiem załatwiania interesów Związku knują się porachunki osobiste z PPS

Adw Grzybowski ,jako obrońca Wardyńskiej, ciskał gromy oburzenia pod adresem „nieczystych rąk" i „łapownictwa" w Zw. klasowym.

Sąd skazał Wardyńską z art. 931 (za oszczerstwo) na 1 miesiąc więzienia. **I. K.**

Ukaranie spekulanta.

Sąd pokoju w Warce (pow. Grójecki) dnia 20 lutego b. r. skazał Michała Bystrzyckiego na 3 miesiące bezwzględnego aresztu, gdzie natychmiast został osadzony.

Bystrzycki, będąc instruktorem chadeckim wyłudzał od robotników rolnych składki, przedstawiając się jako funkcjonarjusz Zw. Zaw. Rob .Roln. Rz. Polskiej.

Sprawa o kolportaż odezw komunistycznych.

Przed sądem przysięgłych w Krakowie toczyła się rozprawa przeciwko Sacherowi Majerowi Flohowi, słuchaczowi filozofji, i Chaimowi Majerczykowi, krawcowi, oskarżonym o usiłowany kolportaż odezw komunistycznych.

Trybunał skazał Flocha na 3 lata, a Majerczyka na 2½ lat ciężkiego więzienia, z obostrzeniami

—::o::—

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W Polsce przeważało zachmurzenie zmienne, naogół dość duże Deszcze padały na wschodzie przy temperaturze dość wysokiej, bo dochodzącej niemal do 10° w środku i na zachodzie kraju.

W Zakopanem było chmurno, temperatura rano wynosiła 2°, najniższa z nocy —3°, najwyższa 8°. Opadów nie notowano.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 10°, najniższa 4°

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie zmienne, naogół dość ciepło. Przelotne deszcze. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z kierunków zachodnich.

Uroczyste przedstawienie ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w teatrze Wielkim. Wśród szeregu uroczystości, urządzanych w dniu imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przez Komitet Organizacyjny, wymienić należy przedewszystkiem uroczyste przedstawienie wieczorne w teatrze Wielkim, które odbędzie się w wigilję imienin, dn. 18 b. m. o g. 8 wiecz., na które złoży się powitalne przemówienie, wygłoszone przez Prezesa Komitetu Kochanowskiego, pieśń o Komendancie, odśpiewana przez artystę opery p. Ignacego Dygasa, balet Szecherazada oraz 3 i 4 akt opery Moniuszki „Straszny Dwór".

W myśl życzenia, wyrażonego przez Marszałka Józefa Piłsudskiego, dochód całkowity z przedstawienia przypadnie na rzecz dzieci poległych wojskowych. Ceny biletów normalne wieczorowe. Komitet prosi nas o zaznaczenie, że zaproszeń, ani też biletów na to przedstawienie rozsyłać się nie będzie.

Wojsko, związki, organizacje, szkoły itd. zechcą składać zapotrzebowania na bilety w lokalu Straży Kresowej (Nowy Świat 21) w dniach 5 i 6 b. m. w godzinach od 5—7 wiecz. Od dnia 8 do dnia 13 b. m., w godz. od 4—6, będą w tymże lokalu sprzedawane bilety związkom, organizacjom itp.

Nagroda literacka m. Warszawy. Połączone komisje regulaminowo - prawna i do spraw ogólnych Rady Miejskiej uchwaliły, na podstawie referatu prezesa Rady Miejskiej sen. Balińskiego, statut nagrody literackiej m. st. Warszawy w wysokości 15.000 zł. dla literatów. Pierwotnie projektowano 3 nagrody po 2.000 zł. każda. Nagroda ta udzielana będzie za poszczególne dzieło lub za całokształt działalności literackiej Dzieło nagrodzone winno chociażby w luźny sposób wiązać się z życiem stolicy

W sprawie Ogrodu Botanicznego w Warszawie. We wtorek 2 b. m. delegacja organizacji nauczycielskich i przyrodników m. Warszawy wręczyła p. rektorowi Uniwersytetu prof. Pieńkowskiemu memorjał z protestem przeciwko projektowanemu zużyciu znacznej części ogrodu na postawienie pomnika Szopena. Delegacja zwróciła się do Senatu Uniwersyteckiego, jako właściciela Ogrodu Botanicznego, z wezwaniem do niedopuszczenia do takiego zniszczenia ważnej placówki, mającej za sobą świetną historję. Delegacja domaga się, aby pomnik stanął na innem miejscu. W skład delegacji wchodzili pp: Raabe, Błażejewicz, Pawłowicz, Odrzywolski, Samotyha i Sparrow.

Gmina letniskowa Falenica. Przewyżka dochodów nad wydatkami w niedawno utworzonej gminie letniskowej Falenica, obejmującej letniska, położone od Wawra do Otwocka, wyniosła za r. ub. około 8.000 zł. Kwota powyższa podzielona będzie między poszczególne letniska, które obrócą uzyskane, niewielkie zresztą, sumy na najniezbędniejsze inwestycje: oświetlenie, ustawianie ławek etc. Z tegorocznych wpływów projektowane jest podjęcie na wiosnę budowy drogi od Kaczego Dołu w kierunku Falenicy. Droga ta biedz będzie wzdłuż toru kolejowego i połączy Wawer z Otwockiem.

Nowe wagony tramwajowe. Nadeszły do Warszawy pierwsze 5 przyczepnych wagonów tramwajowych z Sanoka, z liczby 30 zamówionych w tej fabryce. Wysłanie następnych 5 nastąpić ma jeszcze w tym tygodniu. Nowe wagony przyczepne będą stopniowo uruchamiane, w miarę potrzeby, na bardziej przeciążonych linjach, na których kursują wagony pojedyncze. Oprócz 30 zamówionych w Sanoku, dyrekcja tramwajów miejskich zamówiła w swoim czasie jeszcze 60 wagonów przyczepnych w fabryce w Ostrowiu.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Radjo w życiu publicznem i w domu. W piątek, dnia 5 marca o godz. 6 wiecz. w Sali Muzeum Pedagogicznego (Jezuicka 4) dr. Marjan Stępowski wygłosi odczyt na powyższy temat.

Z Tow. Polityki Społecznej. W piątek dnia 5 b. m. o godz. 8 w. w lokalu Tow. Ekonomistów i Statystyków Polskich (Jasna 19) odbędzie się odczyt prof. Herynga p. t. „Organizacja kredytu, jako zagadnienie polityki społecznej dzisiejszej doby".

Odczyt w Polskiem Tow. Geograficznem. Zarząd Polskiego Tow. Geograficznego zawiadamia, że w piątek, dn. 5 lutego, odbędzie się odczyt duńskiego podróżnika, Magistra Lauge Kocha na temat: „Wyprawa do północnych krańców Grenlandji" w języku niemieckim.
Odczyt odbędzie się w sali Centr. Tow. Rolniczego, Kopernika 30, o godz. 8-ej wieczorem.

Z Tow. Bibljofilów Polskich. W sobotę, dnia 6-go b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w Kamienicy Książąt Mazowieckich (Stare Miasto 31) licytacja książek urządzona staraniem tow Bibljofilów Polskich.
Wstęp wolny. Zgłoszono około 200 dzieł z zakresu historji, literatury i sztuki.

Odczyt. Dziś o g. 8 wiecz. w lokalu Zw. Zaw. Pracowników Miejskich (Urzędników) ul Krakowskie Przedm. nr 1, prof. Zygmunt Salinger wygłosi odczyt p. t. „Przyczyny wojny światowej".

Odczyt o Gruzji Wacława Sieroszewskiego. Dn. 10 b. m o g. 8 wiecz w sali Tow. Hygjenicznego (Karowa 31) Komitet Gruziński w Polsce urządza odczyt Wacława Sieroszewskiego pod tyt. „Prometeusz Kaukazu (Gruzja)". Odczyt będzie ilustrowany 60 przezroczami. Bilety od 1 do 4 zł. do nabycia: Gebethner i Wolff (Krak. Przedm 15) oraz Wojnar (Marszałkowska 87), w dzień odczytu w kasie (Karowa 31).

Z Tow. Ekonomistów i Statystyków Polskich. W poniedziałek dn. 8 b. m. o g. 9 wiecz. w lokalu Tow (Jasna 19) odbędzie się odczyt prof. Ludwika Górskiego p. t. „Skala produkcji a t zw. prawo zmniejszającego się przychodu".

Roczne Walne Zgromadzenie Członków Związku Zaw. Prac. Handl, Przem. i Biur. m. st. Warszawy odbędzie się jutro o godz. 8 wiecz. w lokalu Związku (Sienna 16)

WYCIECZKI.

Wycieczki Wydziału Oświaty i Kultury. Niedziela dnia 7.III.1926 r. 1) Stacja Radjofoniczna Polskie Tow. Radjotechniczne P. T. R. w Mokotowie. 2) Zamek.
Wycieczki są dostępne dla wszystkich. Informacje: tel. 280-85 od godz. 12—2 ppoł.

WYPADKI.

Przy pracy. W fabryce lamp elektrycznych sp. akc. p. f. „Cyrkon" przy ul. Nowowiejskiej nr. 13, podczas pracy został przygnieciony przez platformę woźny tejże fabryki Kazimierz Więcek, lokator tegoż domu. Lekarz „Pogotowia Prywatnego" (75-25) stwierdził zgniecenie lewej ręki oraz złamanie kilku żeber i, po udzieleniu pomocy, poszwankowanego pozostawił na miejscu.

— W cegielni w Szczęśliwicach, podczas pracy, został uderzony zerwanym pasem transmisyjnym ślusarz 30-letni Kazimierz Śliwiński który uległ zwichnięciu stawu barkowego oraz odniósł ranę ciętą głowy. Lekarz Pogotowia, po nałożeniu opatrunku, przewiózł Śliwińskiego do domu.

Zaginiony szofer z samochodem. Kierowca Jan Pełczyński (Biała 8) dn. 3 b. m. wyjechał z garażu przy ul. Białej 8 w samochodzie marki „Ford" nr. 465 (18438), należącym do Władysława Jaczewskiego i dotychczas nie wrócił. Wartość samochodu 4.000 zł.

Samobójstwo w hotelu. Przybyły do hotelu „Japońskiego" przy ul. Widok 22 handlowiec Witold Maciszkiewicz od 24 godzin nie wychodził z zajmowanego numeru Zarząd hotelu zawiadomił policję X komisarjatu. Po otworzeniu drzwi wytrychem przez ślusarza stwierdzono, że Maciszkiewicz był martwy, wskutek popełnienia samobójstwa przez otrucie się większą dozą weronalu Denat pozostawił list, z którego wynika, że pozbawił się życia z powodu wypędzenia go przez teściów, którzy winni są mu pieniądze.

Wypadki samochodowe. Na ul. Pańskiej, przed domem nr. 50, kierowca Antoni Zakrzewski, będąc pijany, wjechał na chodnik samochodem nr. 17251. Wskutek uderzenia o mur, prawe przednie koło pękło. Jadąca w samochodzie Konstancja Skowrońska została zraniona w lewy policzek i ucho Opatrzyło ją Pogotowie.

— Na rogu ul. Marszałkowskiej i Żórawiej elektrowóz linji nr. 14 zderzył się z samochodem nr. 406 (18310), prowadzonym przez kierowcę Aleksandra Podleśnego. Wskutek zderzenia, przy samochodzie została uszkodzona chłodnica i motor.

TEATR i MUZYKA.

Teatr Wielki. Dziś „Carmen". Jutro i w niedzielę wieczór dramat muzyczny Mussorgskiego „Borys Godunow".

Teatr Narodowy. Dziś dramat L. H. Morstina „W cichym dworze". Jutro „Faust".
W niedzielę popoł. „Damy i huzary" w próbach „Księżniczka żydowska" W. Grubińskiego.

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Jej chłopczyk".
W niedzielę o 12 w poł. prześliczna bajka „Królowa Tatr", a po poł. po cenach zniżonych „Bitwa pod Waterloo".
W przyszły piątek premjera komedji włoskiego autora Forzano p. t. „Dar poranka".

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś premjera dramatu St. Żeromskiego „Róża" osnutego na tle rewolucji 1905 roku — pierwszy raz wprowadzonego przez teatr im. Bogusławskiego na scenę. Inscenizatorem i reżyserem tego potężnego widowiska jest S. L. Schiller. Układ tekstu według wskazówek autora dokonał Wilam Horzyca. Niezmiernie prostą a oryginalną konstrukcję sceny wykonano według projektów A. i Z. Pronaszków. Główną rolę odtwarzają pp. Solska, Adwentowicz, Justjan, Noakowski, Bonecki, Zelwerowicz, Bay-Rydzewski, Białkowski, Kurnakowicz, Kuncewiczówna, Balcerkiewiczówna, Drabikówna, Solarski, Krasnowiecki, Szyndler, Zoner, Wybrański i Lubicz-Lisowski.

Teatr Polski. Gra codziennie „Damę Kameljową". W niedzielę o 3.30 po raz pierwszy po cenach zniżonych „Król".

Teatr Mały. Jeszcze kilka razy grać będzie przemiłą komedję Verneuil'a „Orzeł czy reszka?".
W niedzielę o 4-ej po cenach zniżonych „Ładna Historja!".
W przyszłym tygodniu premjera sztuki Pirandella „Tak jest jak się wam wydaje".

Teatr Nowości. Dziś i jutro po hebrajsku „Dybuk"

Teatr Niewiarowskiej. Codziennie znakomita operetka Jones'a „Gejsza" z Wiktorją Kawecką i Kazimierą Niewiarowską.
W niedzielę dnia 7 b. m. o godz. 12-ej w poł. przedstawienie dla dzieci, na którem odegrane zostaną: „Zaczarowana złota Marysia" oraz „Złote marzenia próżniaka".
W niedzielę o godz. 4-ej popoł. po cenach zniżonych „Królowa Nocy".

Teatr im. Fredry. Dziś sztuka L. Renarda „Posiew wojny", jutro o g. 4 bajka „Czerwony kapturek", o g. 8 „Posiew wojny". W niedzielę o g. 12 „Czerwony kapturek"

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś powtórzenie wczorajszej premjery „Chłopów" z powieści Wł. Reymonta, w inscenizacji Z. Zawieyskiego

Teatr Qui Pro Quo. Dziś rewja „Ostatnia nagość".

Teatr „Perskie Oko". Rewja „Spotkamy się na Nowym Świecie", która cieszy się ogromnem powodzeniem.

Teatr „Olimpja", Marszałkowska 114. Dziś dwuaktowa rewja „Profesor w haremie".

Teatr „Eldorado", Hoża 29. Dziś i codziennie mozajka „Radjoszpas".

VIII poranek Orkiestry Reprezentacyjnej P. P. W niedzielę d. 7 b. m. o godz. 12 w poł. odbyć się mający w sali teatru Nowości poranek pod dyr A. Sielskiego składa się z arcydzieł Webera, Glücka, Wagnera i R. Straussa. I. Dygas odśpiewa fragmenty ze „Śpiewaków Norymberskich" i z „Walkirji"; B. Marwidówna arje z „Lohengrina" i „Tannhausera"; orkiestra wykona uwertury op „Oberon" i „Tannhauser", tudzież efektywny Taniec Salome R. Straussa, zaś wespół z solistkami B. Marwidówną i M. Święcką i chórem „Pieśniarki polskie", złożonym ze śpiewaczek solistek, da poznać całą pierwszą scenę z niegrywanej u nas opery Glücka „Ifigenja w Taurydzie".

Z Konserwatorjum. W niedzielę 7 b. m. o g. 12 w poł. w sali Konserwatorjum odbędzie się VI koncert uczniów Konserwatorjum z udziałem orkiestry i solistów W programie utwory: V Symfonja Czajkowskiego, koncert fort. Liszta, skrzypcowy Vieuxiempsa i inne.

Koncerty Wydziału IX Oświaty i Kultury. W Filhormonji w sobotę dn. 6 b. m odbędzie się XIV koncert dla młodszych oddziałów szkół powszechnych i średnich. W programie między innemi cykl pieśni 3 i 4-głosowych St. Niewiadomskiego.
W niedzielę 7-go marca o 4 m. 30 popoł. X koncert w Konserwatorjum. W programie muzyka polska i obca.

——::o::——

Repertuar teatrów świetlnych

Kino Palace. „Czar walca".
Kino Filharmonja. „Usta które każdy całował": farsa.
Kino Apollo. „Upiór w operze".
Kino Stylowy. „Pod modrem niebem Argentyny"
Kino Wodewil. „Dzieci Paryża".
Kino Nowy. „Apasz w białych rękawiczkach".
Kino Pan. „Jedna noc".
Kino Swiatowid. „Na szczyt świata", wyprawa gen. C. G. Bruce'a na Mount Everest.
Kino Splendid. „Oddajcie mi dziecko" z Mary Carr.
Kino Colosseum. „Nienawidzę, a jednak kocham" i „Grzechy Paryża"
Kino Sokół. „Skrwawiona lilja".
Kino Corso. „Ten, który zwycięża" i „Tancerka z nad Nilu".

——::o::——

Z teatrów świetlnych

SPLENDID — Oddajcie mi dziecko.

Filmy z Mary Caar są popularne dzięki nowemu typowi polegającemu na wyeleminowaniu elementu erotycznego. Film obecnie wyświetlany w Splendidzie element ten jednak, choć w małej dozie posiada — a że poza tym obfituje we wszystkie dodatnie cechy poprzednich kreacji Mary Caar — więc jest bardzo miły i bardzo pociągający

Pewien miljarder wydziedzicza syna szaławiłę, młodzieńca o złotem sercu i wulkanicznym temperamencie. Andrzej, szukając zapomnienia w zwarjowanej jeździe, ulega wypadkowi. Pielęgnuje go ubogie, zahukane, nieszczęśliwe dziewczątko które zdobywa jego serce. Pobierają się — i klepią biedę, opromienioną szczęściem miłości. Tymczasem majątek miljardera przechodzi w ręce dalekiej jego krewnej, starej panny — która dzięki dobroci swej, w niedługim czasie pałacyk zamienia w przytułek dla podrzutków. „Moralność publiczna" jest tym oburzona, rejent, posiadający córkę ongiś zaręczoną z Andrzejem, usiłuje unieważnić testament, ale Andrzej nie chce słyszyć o niczym, przejęty rozpaczą, bo żona jego nagle zniknęła. A tymczasem do pałacyku dobrej staruszki skrada się żona Andrzeja — by podrzucić dziecko, dla którego nie ma ani grosza. Biedna kobieta odeszła od męża, uwierzywszy nikczemnej intrygantce, że poślubiono ją z litości, że łamie życie ukochanemu. Policja łapie ją na gorącym uczynku podrzucenia dziecka — i ciągnie do sądu. Tam na sali — spotykają się z mężem, już aby się nie rozłączyć.

Scena sądu jest doskonała. Reżyserja obrazu jest po amerykańsku zwięzła, pełna pomysłowości, subtelna. Zdjęcia dobre. Szalony efekt wywołują studja niemowląt.

Dobry jest dawany nad program „Przegląd" — pouczający, a zarazem zajmujący.

Ika.

——::o::——

ZE SPORTU

NAJBLIŻSZE ZAWODY SPORTOWE.

Sobota dn. 6 b. m.

Boisko Legji: godz. 13 mecz o mistrzostwo rezerw Legja II — Varsovia II; godz. 14.30 pierwszy mecz o mistrzostwo kl. A Legja — Varsovia.

Szkoła Podchorążych: godz. 19 zawody bokserskie.

Niedziela dn. 7 b. m.

Agrykola: godz. 10 mecz o mistrzostwo rezerw Polonja II — Warszawianka II; godz. 11.30 sensacyjny mecz Polonja — Warszawianka o mistrzostwo.

Boisko Skry: godz. 14.30 mecz o mistrz. kl. A Korona — Czarni (Radom).

Pole Mokotowskie: godz. 10 Mokotowski bieg na przełaj K. S. Polonja (5 klm.).

Przed meczem Polonja — Warszawianka.

W dniu 7 b. m. o godz. 11.30 w parku Sobieskiego odbędzie się najbardziej sensacyjne spotkanie lokalne, a mianowicie mecz Polonja — Warszawianka o mistrzostwo klasy A WOZPN. Składy obu drużyn przedstawiają się w obecnej chwili jak następuje: **Warszawianka** — Domański, Zwierz I, Redlich, Krotkiewski, Ordon, Luxenburg I, Fijałkowski, Jung, Zwierz II, Szenajch, Luxenburg II. O ile Krotkiewski nie wyzdrowieje do niedzieli (nadwyrężona noga), brani są pod uwagę gracze: Braun II lub Woyciechowski. **Polonja** — Loth II, Czajkowski, Bułanow II, Tupalski, Loth I, Hamburger, Bułanow I, Ałaszewski, Grabowski II, Emchowicz, Krygier O ile Krygier nie będzie mógł grać, wtedy Bułanow I przejdzie na lewe skrzydło, Tupalski na prawe skrzydło, a Maderski na miejsce Tupalskiego.

ZWIĄZEK ROBOTNICZYCH STOWARZYSZEŃ SPORTOWYCH.

Donoszą nam z Sekretarjatu Z. RSS, iż w dn. 7.III b. r. w niedzielę odbędzie się na boisku RKS „Skra" bieg na przełaj, do którego stawać będą wszystkie, do Związku Robotniczego należące kluby sportowe.

Zgłoszenia należy przesyłać do dn. 5.III b. r. włącznie do Sekretarjatu Z. RSS (Al. Jerozolimskie 6). Zgłoszenia późniejsze uwzględniane nie będą.

Równocześnie dowiadujemy się, iż dzień 1-go maja ma być przez naszych sportowców obchodzony bardzo uroczyście. Oprócz bowiem zawodów na wszystkich boiskach robotniczych, spodziewany jest udział **towarzyszów francuskich**, którzy w liczbie 2 przybędą do Warszawy, celem startowania na boisku RKS „Skra".

Pozatem jesteśmy proszeni o zakomunikowanie, iż kluby, które chcą korzystać z trenera Z. RSS, winny złożyć pisemne zawiadomienie do Sekretarjatu.

S. M.

——::o::——

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny JAN M. BORSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.